

Kalendarz

na

ROK

1823.

OBIAŚNIENIE.

Ponieważ w tym roku WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE w dniu 8mym Maja przypada; zatém stósownie do Dekretu na Swiętem Zgromadzeniu Obrządków w Rzymie dnia 13 Lipca 1754 r. zapadłego, Swięto S. STANISŁAWA B. i M. nazajutrz, to jest w Piątek dnia 9go tegoż miesiąca, z całą uroczystością swoją przenosi się.

KALENDARZ

POLSKI RUSKI i ASTRONOMICZNO-

GOSPODARSKI

Na Rok Pański

1823

PO PRZESTĘPNYM TRZECI, A DRUGI PRZYBYSZOWY, MAIĄCY DNI 365.

W którym znayduie się wiele ciekawych i każdemu Stanowi, a mianowicie Rolniczemu, pożytecznych wiadomości.

LICZBY WROTOW KALENDARSKICH I RUCHOME ŚWIĘTA

Now: Kalend:			Star: Kalend:
	10.	Wrôt Xiężyca, czyli złota liczba	16
	XVIII.	. . . . Epakta	XXIX.
	12.	Wrôt Słońca. Cyclus Solaris .	23.
	E.	Litera Niedzielna . . .	G.
	11.	. . . Rzymski Poczet . . .	11.

Obrzędu RZYMSKIEGO		Obrzędu RUSKIEGO	
Niedziela Starozapustna	26. Stycznia	Nedela Miasopustna	25. Lutego.
Popielec	12. Lutego.	Post Wełyki	5. Marca.
Wielkanoc	30. Marca.	Pascha Chrystow	22. Kwietnia.
Wniebowstąpienie Pańskie	8. Maia.	Wozneszenie Hospody	31. Maia.
Zielone Świątki	18. Maia.	Soszes. S. Ducha	10. Czerwca.
Niedziela SS. Troycy	25. Maia.	S.S.S. Troyce.	11. Czerwca.
Boże Ciało	29. Maia.	Piotruwki Nied. 1. d. 4.	
Niedziela 1. Adwentu	30. Listopada.	Nedela 1. Adwentu	2. Grudnia.

Suchedni 1. Lutego	19. 21. 22.	Suchedni 3. Września	17. 19. 20.
— — 2. Maia	21. 23. 24.	— 4. Grudnia	17. 19. 20.

Wykład znaków w tym Kalendarzu używanych.

● Nów Xiężyca	Baran	♈	Lew	♌	Strzelec	♐
☽ Pierwsza Kwadra	Byk	♉	Panna	♍	Koziorożec	♑
☉ Pełnia	Bliźnięta	♊	Waga	♎	Wodnik	♒
☾ Ostatnia Kwadra	Rak	♋	Niedźwiedź	♏	Ryby	♓

Planety i Aspekty

☿ Merkuryusz	♃ Jowisz		☌ Złączenie się	0 Zn.	0 St.
♀ Wenus	♄ Saturnus		☍ Przeciwległość	6 -	0 -
♁ Ziemia	♅ Uranus	☉ Słońce	△ Troygran	4 -	0 -
♂ Mars	☽ Xiężyc		□ Czworogran	3 -	0 -
			✱ Sześciogran	2 -	0 -

123.
360.
322.
754.
597.
571.
163.
383.
326.
8.
5.

STYCZEN ma dni XXXI | DEKEMWRY. | JANUARIUS

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
1.	S.	NOWY ROK	20	Jułyany Mucze.
2.	C	Makarego Opata	21	Ignatya Jepys. M.
3.	P	Daniela Męcze.	22	Anastazyia Mucze.
4.	S.	Tytusa Biskupa	23	Muczen 10 w Kry.
		Ewangelia tey Niedzieli nie iest wyznaczona		
5.	N.	2. po B. N. Telesf.	24	Wigil. do Rożde.
6.	P.	TRZECH KROLI	25	Rożdest. Hospod.
7.	W.	Lucyana Męcz.	26	Sobor Bohorody
8.	S.	Seweryna Męcz.	27	Stefana Muczen.
9.	C.	Marcyanny Panny	28	Dwi Tmi Muczen.
10.	P.	Wilhelma Biskupa	29	S.S. Mładenec. Mucz.
11.	S.	Higiniusza Biskupa	30	Anyzyi Mucz.
		Ewan. u Łukasza S. w Roz. 2 O Chrystusie w 12 latach		
12.	N.	1. po 3 Kr. Honoraty	31	N. 1. po Rożd. Mełanyi
13.	P.	Godfryda Wyznaw.	1	JANU, Obrzezan. Hosp.
14.	W	Felixa Męcze.	2	Sylwestryia Papy Ry.
15.	S	Pawła Pustelnika	3	Malachia Pro. Wigil.
16.	C.	Marcella Papie.	4	Sobor 70 Apos.
17.	P.	Antoniego Opata	5	*Wig.* do Boboiawł.
18.	S	Kated. S. Piotra w R.	6	Boboiawłenyie
		Ewan. u Jana S. w Roz. 2. O Godach w Kanie Galilейs		
19.	N.	2. po 3 Kro. Imie Je.	7	N. 1. po Boh. Sob. Joan.
20.	P.	Fabiana i Sebast. M.	8	Heorhia Prepodob.
21.	W.	Agneszki Pan. i M.	9	Połyiewkta Mucze.
22.	S.	Wincent. i Anast. *M.*	10	Hryhoris Jepys.
23.	C.	*Zaślubienie M. P.*	11	Fteodosya Prepod.
24.	P.	Tymoteusza B. i *M.*	12	Tatyanny *Mucz.*
25.	S	Nawro. S. Pawła A.	13	Jermyła Mucz.
		Ewan. u Mate. S. w Roz. 20. O Robotnikach w winnicy.		
26	N.	Staro. *Pauli Wdowy*	14	N. 1. po Boboiawle.
27.	P	Jana Chryzosto.	15	Pawła Fiyweysk.
28.	W	Walerego Biskupa	16	Petra w Weryha
29.	S	Franciszka Sale. B.	17	Antonyia Wely.
30.	C.	Martyny Panny	18	Aftanasya y Kyryłła
31.	P.	Ludowiki Wdowy	19	Makarya Prepod.

Koniecpolski Stan. Hetm. W. K., mąż w woiennym rzemiośle znamienity, Tatarów, Szwedów i Turków zwyciężca, wymowę miał przytrudną i zaiąkaiącą się, zkąd o nim żołnierze zwykli byli mawiać. Pan Stanisław w przód uderzy, niż wymówi.

Tenże Hetman, obaczywszy na placu żołnierza nie uzbroionego, strofował go iż był bez pancerza. Moie to będzie nieszczęście gdy zginę, odpowiedział śmiało żołnierz. Prawda rzekł Koniecpolski, ale gdy tak niedbasz o życie, pamiętać masz iż winieneś go szanować dla oyczyzny i wodza, który radby was nie tylko nie obrażonych ale i nieśmiertelnych oglądał. Nie powinno bydź ciężarem żelazo, skoro iest ochroną życia. Tak tak, wolę ia że długo będziesz zwyciężał, niż żebyś prętko zginął. Nie ciężą ieleniowi rogi ale go zdobią, a zbroia żołnierza i zdobi i bezpieczeństwo daie.

* * *

Mądrość iest naypewnieyszą radością, cnota zas naylepszym używania iey sposobem.

L U N A C Y E

Dzień 1. 2. 3. mroźny, na czas do śniegu skłonne.

☾ Kwadra ostatnia Stycznia dnia 4. tegoż go. 4. m. 37 rano. 4. 5. 6. pogoda z mrozem górę bierze, 7. 8. 9. między mrozem śniegu obfitość, 10. 11. wiatry burzliwe oznacza.

● Nów Lutego dnia 12 Stycznia go. 9. m. 21. z rana. 12. 13. 14. mrozy się srożyć będą. 15. 16. 17. śniegu nie bez wiatru obfitośc. 18. i 19 mróz i pogoda wzmagać się będzie.

☽ Kwadra pierwsza Lutego dnia 20 Stycznia go. 2. m. 28. z północy. 20. 21. 22. na odwilż z wiatrem zanosi się. 23. 24. 25. Niebo iasne i mroz tęgi obiecuie.

○ Pełnia Lutego dnia 26. Stycznia go. 5. m. 35 z południa. Pełnia ta cała z przykrem wiatrem na śnieg lub deszcz mieyscami godzi.

LUTY ma dni XXVIII. | JANNUARIY | FEBRUARIUS.

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
1.	S.	Ignacego Bisk. i Męcz.	20	Jeufrymyia Welyk.
Ewan. u Łuk. 8. w Roz. 8. O nasieniu i wielorakiey roli.				
2.	N.	Mięsop. Oczysz. M.	21	N. 3. po Bohoiawle.
3.	P.	Błażeia Biskupa.	22	Timofeea Apos.
4.	W.	Weroniki Panny	23	Klimenta Jepys
5.	S.	Agaty Pan. M.	24	Xenyi Prepod.
6.	C.	Doroty Panny	25	Hryhorya Bohosł.
7.	P.	Romualda Opata	26	Xenofonta Prepod.
8.	S.	Jana de Matta Wyz.	27	Joanna Złatoust.
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 18. Jezus przepowiada swą Mękę.				
9.	N.	Zapust. Apolonii P.	28	N. 4. po Bohoiawle.
10.	P.	Scholastyki Panny	29	Ihnatya M. Jep.
11.	W.	Hipolita Wyz.	30	Triech Swiatyte
12.	S.	*Popielec* Modesta M.	31	Kyra y Joan Mucz.
13.	C.	Juliana Męcz.	1	FEW. Tryfona Mucz.
14.	P.	Walentego Kap. M.	2	Sritenyie Hospod.
15.	S.	Faustyna i Jowity M.	3	Symeona Bohopr.
Ewan. u Mat. 4. w Roz. 4. O diable który kusił Jezusa.				
16.	N.	Wstępna Julianny P.	4	N. 5. po Bohoiawle.
17.	P.	Sabina Biskupa	5	Ahafyi Muczeny.
18.	W.	Konstancyi *Panny*	6	Wukoła Prepod.
19.	S.	*Suchedni* Konrada W.	7	Parfienyia Prepod.
20.	C.	Leona *Papieża*	8	Fteodora Mucze.
21.	P.	*Suchedni* Eleonory P.	9	Nykyfora Mucz.
22.	S.	*Suched.* Kate. S. P. w A.	10	Charałampya Mucze.
Ewan. u Mat. 8. w Roz. 17. O przemienieniu Jezusowem.				
23.	N.	Sucha Florentego W.	11	N. 6. po Bohoiawle.
24.	P.	Macieia Apostoła	12	Małetya Archiep.
25.	W.	Wiktoryn i Wiktor	13	Martynyana Prepod.
26.	S.	Alexandra Biskupa.	14	Auxentya Prepod.
27.	C.	Anastazyi *Panny*	15	Onysyma Apost.
28.	P.	*Romana* Opata	16	Pamfyła Mucz.

Bieganowski Mikołay Kasz. Kamieniecki od Władysława IV. i Jana Kazimierza K. P. w poselstwie do Porty dwakroć używany, gdy i trzeci raz tey się od niego domagano posługi, pomimo osłabionego zdrowia; oświadczył atoli swoię gotowość mówiąc: Miło mi to będzie, choć tę przysługę Rzeczypospolitey życiem moim zapieczętuię — On to także mawiał: Ten u mnie dzień szczęśliwy, którego ubogim co dobrego uczynię.

* * *

Stefan Batory K. P. mówił iednemu Arcybiskupowi Lwowskiemu: Jak ty zostałeś Biskupem w Kościele łacińskim, kiedy mało co umiesz po łacinie? — Tak iak W. K. Mość Królem w Polszcze, choć po polsku nic umiesz.

* * *

Nadzieia ma tyle ponęty, izby nas aż do grobu koleią luba i kwiaty usłaną doprowadzić mogła.

LUNACYE

☾ Kwadra ostatnia Lutego dnia 2. tegoż go. 11. przed północą. 3. 4. 5. mróz, na czas posępność oznacza. 6. 7. 8. zadymki naprzykrzać się będą. Koniec zaś kwadry tey odwilż sprawi.

Nów Marca dnia 11. Lutego go. 3. m. 28. z rana. 11. 12. 13. z przymrozkami. 14. 15. 16. mróz i pogoda wzmagać się będą, 17. śnieg lub deszcz spadnie.

☽ Kwadra pierwsza Marca dnia 18 Lutego go. 11. m. 31. przed połuedniem 18. 19. 20. uprzykrzone oznacza powietrze 21. 22. w zawichrzonym powietrzu deszcz przepadać będzie, 23. 24 pogoda z przymrozkiem.

Pełnia Marca dnia 25. Lutego go. 5. m. 32. z rana. 25. 26. pogoda i deszcz z wiatrem naprzemiany, dni ostatnie Pełni tey, pochmurne, pogodę iednak utrzymac zechcą.

MARZEC ma dni XXXI | FEBRUARIJ | MARTIUS

D.	T.	Kalendarz Polski.	Kalendarz Ruski.
1.	S.	Albina Biskupa	17 Fteodora Mucze.
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 11. O wyrzucaniu diabłów.			
2.	N.	Głucha Heleny Ces.	18 N. 7. po Bohoiawł.
3.	P.	Fortunata Męcze.	19 Archyppa Apos.
4.	W.	Kazimierza Kr. Pol.	20 Lwa Episko.
5.	S.	Przen. S. Wacława	21 Tymoftea Prep.
6.	C.	Kolety Panny	22 S.S. M.M. w Ewheny:
7.	P.	Tomasza z Akw.	23 Połykarpa Jepys. M.
8.	S.	Jana Bożego	24 Obrit. Hław. Jonn.
Ewan. u Jana S. w Roz. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.			
9.	N.	Szrodo. Franciszki	25 N. Miasopustna
10.	P.	40. Męczen. i Kres.	26 Porfyrya Archyep.
11.	W.	Pelagii i Roży	27 Prokopya Prepod.
12.	S.	Grzegorza Papie. W.	28 Wasyła Prepod.
13.	C.	Krystyny Panny	1 MART. Jewdokyi M.
14.	P.	Zaharyasza Matildy	2 Fteodota Mucz.
15.	S.	Izabelle Panny	3 Jewtropya Mucz.
E. u J. S. w Roz. 8. O żydach którzy chcieli ukamien. Jez.			
16.	N.	Biała Cyryaka Dya.	4. N. Syropustna
17.	P.	Gertrudy Panny	5. Post wełyk. Komona
18.	W.	Gabryela Archan.	6. S.S. 42 Muczennik.
19.	S.	Jozefa Obl. M. P.	7. Wasyłya Muczen.
20.	C.	Eufenii i Teodozyi	8. Fteofyłaka Prepod.
21.	P.	7. Boleści M. Pan.	9. S.S. 40 Muczennik.
22.	S.	Oktawiana Męcz.	10. Kodrata Muczen.
Ewan. u Mat. S. w Roz. 21. O wieździe Jezusa do Jeruzal.			
23.	N.	Kwietna Katarzyny	11 N. 1. Wstupna
24.	P.	Agapita Biskupa	12 Fteofina Prepod.
25.	W.	S.S. 262 Męczennik.	13 Nykyfora Patrya
26.	S.	Teodora Biskupa	14 Wenedykta Prepod.
27.	C.	Wiecze. Pan. Jana P.	15 Ahapya Mucze.
28.	P.	Wielki Syxta Papieża	16 Sawyna Mucze.
29.	S.	Wielka Eustazego O.	17 Alexia Prepod.
Ewan. u Marka S. w Roz. 16. O Zmartwychstaniu Jezusa			
30	N.	Wielk. Zmar. Kwir.	18 N. 2. Posta Kyryłła
31	P.	Wielk. Balbiny P.	19 Chrysanfta Mucze.

O Samuelu Xciu Koreckim mężu nieustraszonego serca powiedział niegdyś Król Zygmunt III. Gdyby takich Koreckich więcey polska liczyła, nigdyby tak częstych naiazdów od Turków i Tatarów nie cierpiała. Tenże Król otrzymawszy tak wiele zwycięztw z różnych nieprzyiaciół, nigdy tryumfu odprawować nie chciał te daiąc przyczynę: "Królom Chrześciańskim gdy się rachować przychodzi z rządów swoich, maią na swą stronę odkładać tylko roboty i pracę około zdrowia Rzpltey swoiey, ta ich własna nagroda; ostatek ieśli co sławy, chwały i czci pozostanie, Panu Bogu samemu oddawać maią.

Tenże mawiał: Polacy moi mówią krew nie woda: ale widząc co krew zwłaszcza w Królach robi, słuszniey by ią ieszcze mieczem zwali.

* * *

Chcieć to, co Bóg chce, iest iedyna umieiętność, która nas spokoynemi czyni.

* * *

Mądrość daie innym własnościom naszym szlachetność, prost i zdatność.

LUNACYA

☾ Kwadra ostatnia Marca dnia 4. tegoż go. 7. m. 15. wieczór. 5. 6. przysrożącym wietrze odwilż. 7. 8. pogodę i odcieplenie, 9. 10. 11. 12. z wiatrem na deszcz lub śnieg godzi.

Now Kwietnia daia 12 Marca go. 7. wieczór. 13. 14. 15. przyiasnem Niebie wiatry przykre, 16. 17. pogodne, 18. 19. deszcz lub śnieg oznacza.

☽ Kwadra pierwsza Kwietnia daia 19. Marca go. 6. m. 46. wieczór, 20. 21. 22. przymrozki, na czas deszcz obiecuie, 23. 24. powietrze odciepla się. 25. 26. pogodę deszcz przerywać będzie.

Pełnia Kwietnia daia 26. Marca go. 5. m. 57. z południa 27. 28. 29. mało pogodne do deszczu skłonne, 30. 31. aż do końca Pełni tey, zimny wiatr przerażać będzie.

KWIECIEN ma dni XXX. MART APRILIS

D.	T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski
1.	W.	Hugona Biskupa	20 Prep. Otec. w Ob. Saw.
2.	S.	Franciszka z Pauli	21 Jakowa Prepodob.
3.	C.	Rycharda Biskupa	22 Wasyła Jepys.
4.	P.	Izydora Biskupa	23 Nykona Prepo.
5.	S.	Wincentego Fer.	24 Zacharyi Prepo.
Ewan. u Jana S. w Roz. 20. O pokazywaniu się Jez. Uczniom.			
6.	N.	Przewod. Celestina	25 N. 3. Pos. Błahowisz.
7.	P.	Zwiast. M. P. Epifan.	26 Sobor Hawryiła
8.	W.	Dyonizego Biskupa	27 Matrony Mucze.
9.	S.	Maryi Egipcy.	28 Jlariona Prepod.
10.	C.	Ezechiela Proroka	29 Marka Prepod.
11.	P.	Leona Papieża	30 Joanna Listwycz.
12.	S.	Juliusza Papieża	31 Jpatya Jepysk.
Ewan. u Jana S. w Roz. 10. O Chrystusie dobrym Pasterzu			
13.	N.	2. Grobu Jez. Justyny	1 APRIL N. 4. Postu Maryi
14.	P.	Waleryana Męcze.	2 Tyta Prepod.
15.	W.	Ludwiny Panny	3 Nykyty Prep.
16.	S.	Lamberta Męcze.	4 Josyfa Prepodob.
17.	C.	Rudolfa Męcze.	5 Feodoła Mucze.
18.	P.	Apoloniusza Męcze.	6 Jewtychia Jepys.
19.	S.	Wernera Męcze.	7 Heorhia Predop.
Ewan. u Jana S. w Roz. 16. O odeyściu Chryst. do Oyca.			
20.	N.	3. Opieki S. Joz. Agn.	8 N. 5. Postu Jrodion.
21.	P.	Anzelma Biskupa	9 Jewtychia Jepys.
22.	W.	Sotera i Kaia M. M.	10 Terencya Mucze.
23.	S.	Woyciecha Arcybisk.	11 Antypy Jepysk. Mę
24.	C.	Jerzego Męcze.	12 Wasyłya Prepod.
25.	P.	Marka Ewangelisty	13 Artemona Jepys.
26.	S.	Kleta i Marcelia	14 Martyna Papy.
Ewan. u Jana S. w Roz. 16. O przyczynie Chryst. odeyścia.			
27.	N.	4. po Wielk. Anastaz	15 N. 6. Postu. Arystar.
28.	P.	Witalisa Męcze.	16 Ahapyi Mucze.
29.	W.	Pietra Męcze.	17 Symeona Prepod.
30.	S.	Katarzyny Sen.	18 Joanna Prepod.

Żorawiński Stanisław, Kasztelan Bełzki, tak mówił do Wezyra Azem, gdy posłany z obozu pod Chocimem o pokoy się umawiał: "Wspólne szczęście w tey bitwie mamy, a do tego nie wiemy na którą się strone obróci. Zwycięztwem Pan Bóg włada. Nie widze ieszcze przyczyny, dla czego tak buczno Turcy i dla czego bać się maią Polacy. Naród polski do wolności urodzony, wolności przyuczony, woli przyyść na hak ostatni, niż kurki swe swiebodne po tak wiele set lat iarzmu tureckiemu podać, i sromotną dań z głów swych dawać.

* * *

Obłuda iest hołdem, który cnocie występek oddaie.

* * *

Nieprzyiaciele nasi sądząc o nas, więcey się do prawdy zbliżaią, niż my sami.

* * *

Szczodrobliwy wystawia się iak głupiec, gdy swą mądrość okazać ma w praktyce.

L U N A C Y E

☾ Kwadra ostatnia Kwietnia dnia 3. tegoż go. 4. m. 29. z połdnia 3, 4, 5, odcieplenie na czas deszcz, 6, 7, 8, pogoda wzmaga się.

● Nów Maia dnia 11. Kwietnia go. 7. m. 17. z rana 11, 12, po rannych mgłach pogoda czasem deszcz, 13, 14, 15, pogoda z odcieplenim, 16, 17, do deszczu skłonne.

☽ Kwadra pierwsza Maia dnia 18. Kwietnia go. 1. m. 16. z połnocy. 18, 19, 20. pogoda z ciepłem górę bierze 21, 22, przy pogodzie wiatr zimny. 23, 24, słońce dogrzewać będzie.

○ Pełnia Maia dnia 25 Kwietnia go. 7. m. 27. z rana. 25, 26, 27, czasem posępność. 28, 29. mało odmienne, reszta dni Pełni tey mierną pogodę obiecuią.

MAY ma dni XXXI.		APRYL
D. T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski
1. C.	Filipa i Jakóba	19 Joanna Prepod.
2. P.	Zygmunta Męcze.	20 Fteodora Prepod.
3. S.	*Znalezienie Krzyża S.*	21 Januaria Mucze.
Ewan. u Jana S. w Roz. 16. O skutku prośby w Jmie Jez.		
4. N.	5. po Wielk. Floryan	22 N. Woskresenye Fteo.
5. P.	Gottharda B. W. †	23 Poned. Swit. Heorhia
6. W.	Jana w Oleiu †	24 Wtor. Swit. Sawwy M.
7. S.	Domicelli Panny †	25 *Marka Apost. Jew.*
8. C.	Wniebowstąpienie P.	26 Wasyłya Mucze.
9. P.	Stanisława Bis. Grze.	27 Symeona Jepys. M.
10. S.	Izydora Włościanina	28 Jasona Aposto.
Ewan. u Jana S. w Roz. 15. O przyiściu Pocieszyci. Ducha S.		
11. N.	6. Przedś. N. P. Łas	29 N. 1. po Woskres.
12. P.	Nereusza Męcze.	30 Jakowa Apost.
13. W.	Hilarego Biskupa.	1 MAY Jeremyi Proro.
14. S.	Bonifacego M.	2 Aftanasya Alex.
15. C.	Zofii i 3. Corek.	3 Tymoftea Mucz.
16. P.	Jana Nepomucena.	4 Pełahyi Mucze.
17. S.	*Wigil.* post. Paschalisa	5 Jryay Mueze.
Ewan. u Jana S. w Roz. 14. O zesłaniu Ducha Swiętego.		
18. N.	Swię. Zesł. D. S. Fel	6 N. 2 po Woskres. Jo
19. P.	Swię. Piotra Cele.	7 Wospom. Kresta.
20. W.	Bernarda Sen.	8 Joanna Bohost.
21. S.	*Suched.* Heleny Krol.	9 Pren. M. Nykoł.
22. C.	Julii Panny i Męcz.	10 Symona Aposto.
23. P.	*Suched.* Dezyderyus	11 Mokia Mucze.
24. S.	*Suched.* Joanny Wdo	12 Jepyfanya Jepys.
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 6. O potrzebie ludzkości i litości.		
25. N.	1. S.S.S. Troycy Ur.	13 N. 3. po Woskres.
26. P.	Filipa Neryu.	14 Isydora Mucze.
27. W.	Jana Papieża	15 *Pachomyia Wely.*
28. S.	Wilhelma Xiążęc.	16 Fteodora *Prepod.*
29. C.	Bożego Ciała. Teodo.	17 Andronyka Apost.
30. *P.*	Felixa Papieża	18 Petra Dyoniz.
31. *S.*	*Petronelli Panny.*	19 Patrykia Jep. Mucze

MAIUS

Po woynie Chocimskiey iden wielki Pan, który nie przyiaciela nie widział i w obozie niebył, z gwardyą nie małą do Warszawy na seym przyiechał; którego słudzy karwasze żelazne na ręku maiąc, a drudzy łubie przypasane maiąc, którym Marszałek wielki na onczas Mikołay Wolski rzekł: Już się tu niebóycie Turków w pokoiu Pańskim, idźcie do gospód waszych, a te rynsztunki pochowawszy, przyidźcie do pocałowania ręki J. K. Mości bespiecznie.

* * *

Dumność, czyli zbyt wielkie o sobie mniemanie szczególnie w młodzieży iest nieznośne.

* * *

Sława ludzka ma się zawsze mierzyć sposobami, iakiemi ią nabyto.

* * *

Aby się stać wielkim człowiekiem, z całego szczęścia potrzeba umieć korzystać.

L U N A C Y E

☾ Kwadra ostatnia Maia dnia 3. tegoż go 6. m. 37 z rana, 3, 4, 5, stateczne w pogodzie, 6. bardzo odmienny 7, 8, 9, do wilgoci skłonne.

● Nów Czerwca dnia 10 Maia go. 4, m. 41, z połdnia 10, 11, więcey pogodne 12, 13, 14, posępne na czas, 15, 16, pogodę obiecuią.

☽ Kwadra pierwsza Czerwca dnia 17 Maia go. 8, rano, 17, 18, do pogody nakłaniaią się. 19, 20, 21, nieco odmienne. 22, 23, 24, mierno pogodne.

○ Pełnia Czerwca dnia 24, Maia go. 9, m. 33, wieczór. 25, pogodę wytrzymuie dalcy nawalnice z grzmotem, na koniec wietrzno posępne.

CZERWIEC ma dni XXX.		MAY		IUNIUS
D. T.	Kalendarz Polski.	Kalendarz Ruski.		☽

Ewan. u Łuk. S. w Roz. 14. O wezwaniu na wielką wieczerz.				
1. N.	1. po Swiąt. Symeon.	20	N. 4. po Wosk.	
2. P.	Erazma Biskupa.	21	Konstant. y Jeleny	
3. W.	Klotyldy Król.	22	Wasyłyia Mucze.	
4. S.	Gwalberta	23	Mychaiła *Prepod.*	
5. C.	Florencyi *Panny*	24	Symeona *Prepod.*	
6. P.	*Serca Jez.* Norberta	25	*Tretye Obritenie*	
7. S.	Roberta Wyzn.	26	Karpa Apostoła	
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 15. O zgubioney owcy i o groszu.				
8. N.	3. po Swiąt. Medarda,	27	N. 5. po Woskres. Fte.	
9. P.	Felicyana Męcze.	28	Nykyty Prepod.	
10. W.	Małgorzaty Król.	29	Fteodosyi Mucze.	
11. S.	Barnabasz Apos.	30	Jsaaka Prepodobna	
12. C.	Onufrego Wyznaw.	31	Woznes. Hosp.	
13. P.	Antoniego z Pad.	1	IUN. Justyna Mucz,	
14. S.	Bazylego Wyz.	2	Nykyfora Patriar.	
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 5. O obfitym Piotra połowie ryb.				
15. N.	4. po Swiąt. Wita i M.	3	N. 6. po Wos. Łukił.	
16. P.	Justyny *Panny*	4	*Mytrofana Patriar.*	
17. W.	Adolfa Biskupa	5	Doroftea Jep. Mucze,	
18. S.	*Marka i Marcella*	6	Wyssariona *Prepod.*	
19. C.	Gerwazego i Prota.	7	Fteodora Jepys.	
20. P.	Sylweryusza Reginy	8	Fteodora Muczen.	
21. S.	Aloizego Gonzagi	9	Kyryłła Archiepys.	
Ewan. u Mat. S. w Roz. 5. O sprawiedliwości,				
22. N.	5. po Swiąt. Paulina	10	N. Sosz. S. Ducha Ty,	
23. P.	Agrypiny Panny	11	SSS. Troycy Warf. ol.	
24. W.	*Narod. S. Jana*	12	Onufryia Prepod.	
25. S.	Gwilelma Wyz.	13	Akiłyny Muczenycy	
26. C.	Iana i Pawła M. M.	14	Jełyfsea Proroka	
27. P.	Władysława Kr.	15	Amosa Proroka	
28. S.	*Wigil.* z postem Leona	16	Tychona *Prepod.*	
Ewan. u Marka S. w Roz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi				
29. N.	6. po S. Piotra i Pawła.	17	N. 1 po Sosz. Manui.	
30. P.	Lucyny i Emiliany	18	Łeontya Mucze.	

Szczuka Jan Kazim. Biskup Chełmski, gdy raz poszostną karetą w Warszawie iadąc w błocie uwiązł, rzekł: " Kiedym tylko Kanonikiem będąc, parą koni po całey Warszawie przez różne błota ieździł, nigdym nieugrzązł aż dopiero teraz gdym Biskupem został, musi bydź, że stan Biskupi wielkim iest ciężarem, kiedy go i sześć koni uciągnąć nie mogą.

* * *

Alexander Król napadł w lasach litewskich leśniczego, który półtorasta lat maiąc co dzień żywszy, a Król trzydziestoletni zawsze był chorowity. Czy chorowałeś kiedy? spyta Król; Nigdy miłościwy Panie! niebawiła się u mnie choroba, bo wygody nie miała.

* * *

Dobre sumienie iest wielkim i szlachetnym darem daie ono wypchniętemu i wzgardzonemu żebrakowi iakiś blask wielkości, za którýby Książę rozrzucił skarby, gdyby go mógł nabyć.

L U N A C Y E

☾ Kwadra ostatnia Czerwca dnia 2 tegoż go. 1, m. 50. z północy 23, wypogadza się 4, 5, 6, z gronami grzmot i deszcz obfity 7, 8, podobne wilgotne.

● Nów Lipca dnia 9. Czerwca go. 0. m. 16. po połnocy 9. 10. posępne 11 12. mało odmienne. 13. 14. 15. pogoda mierna z wiatrem wytrzymuią.

☽ Kwadra pierwsza Lipca dnia 15 Czerwca go. 3, m. 50, z południa 16, 17. mierno pogodne 18, 19, więcey posępno 20, 21, 22, czasami odmiana.

○ Pełnia Lipca dnia 23. Czerwca go. 0. m. 29, z. południa, pogodę wytrzymuie 29, 30, wietrzno dżdżyste,

LIPIEC ma dni XXXI. JUNIY ULIUS

D	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
1.	W.	Romulego Biskupa	19	Judy Ftad. Aposto.
2.	S.	*Nawiedzenie M. P.*	20	Mestodya Jepys.
3.	C.	Anatoliego Wyz.	21	Julyana Mucze.
4.	P.	Jozefa Kalasan. i Elż.	22	Jewsewya Jepys. *M.*
5.	S.	Karoliny Panny	23	Tyło Chryst.
Ewan. u Mat. S. w Roz. 7. O Fałszywych Prorokach.				
6.		N. 7. po Świąt. Jzaiasza	24	N. 2. Roz. Joan *Post*
7.	P.	Estery Królo.	25	Fewronyi *Prepod.*
8.	W.	Elżbiety Król. Wdo.	26	Dawyda *Prepod.*
9.	S.	Zenona *Męcze.*	27	Sampsona *Prepod.*
10.	C.	Amalii Panny	28	Kyra y Joanna
11.	P.	Pelagii *Męcze.*	29	Petra y Pawła
12.	S.	Jana Gwalberta	30	SS. Apostoł. 12.
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 16. O niesprawiedliwym Szafarzu.				
13.		N. 8. po Świąt. Jana z Du.	1	JUŁYI N. 3. po Sosz.
14.	P.	Bonawentury Dok.	2	Poło. Ryzy. Bohora.
15.	W.	Rozesłańców Apo.	3	Jakinfta *Mucze.*
16.	S.	*P. M. Szkaplerzney*	4	Andrea Archiep.
17.	C.	Alexego Wyznawcy	5	Aftanasya Afron.
18.	P.	*Szymona z Lipni.*	6	Sysoa Prepod.
19.	S.	Wincentego z *Pau.*	7	Ftomy Prepod.
Ewan. u Łuk. S. *w Roz.* 19. O zburzeniu Jeruzalem.				
20.		N. 9. po Świąt. Cesława	8	N. 4. po Sosz. Prokop.
21.	P.	Daniela Proro.	9	Pankratya Mucze.
22.	W.	Maryi Magdaleny	10	40. y piat. Mucze.
23.	S.	Teofila Męcze.	11	Jewfymyi Mucze.
24.	C.	Krystyny Panny	12	Prokła Mucze.
25.	P.	Jakoba Apostoła	13	Hawryiła Archan.
26.	S.	Anny Mat. M. P.	14	Akyly Aposto.
Ewan. u Łukasza S. w Roz. 18. O Faryzeuszu i Celniku.				
27.		N. 10. po Świąt. Konegu.	15	N. 5. po Sosz. Kyryka
28.	P.	Peregryna Wyz.	16	Aftynohena Jepysk.
29.	W.	Marty Gosp. Panny	17	Maryny Muczeny.
30.	S.	Heleny Wdowy	18	Jemyłyana Mucze.
31.	C.	Jgnacego Loioli	19	Makryny Prepod.

Chalecki Starosta Cyrkawski będąc w Wilnie na zamku pod czas gdy tam Król Zygmunt stary mieszkał, przypatrywał się wespół z Królem szczwaniu niedzwiedzia. Gdy zaś psy niechotnie się na niedzwiedzia zrywały, rzekł Król: musiano te psy zbyt okarmić, iż niedzwiedzia brać niechcą. Na co Chalecki: Miłościwy Królu, każ tylko pisarze swe spuścić; tym nic nie wadzi, by się niewiem iak obiedli, przecie oni zawsze dobrze biorą.

* * *

Bukowiecki Jan w rozprawie o szczodrobliwości i łakomstwie takie czyni podobieństwa: Jako pracowity wałem i potrzebną groblą zastawia strumyk, aby zebraną wodą i koła młyńskie obracał i na odwilżenie suchych pól pewną ilość upuszczał; tak baczny, dlatego nie rozprasza maiątku, aby i iemu dostarczał i potrzebnym mógł go udzielić.

* * *

Nie masz żadnego wiernieyszego zwierciadła, iak iest dawny przyiaciel.

L U N A C Y E.

☾ Kwadra ostatnia Lipca dnia 1 tegoż go. 1 m. 59. z połdnia 1. 2. mierny w pogodzie 3, 4, 5, deszcz z grzmotem 6. pogodny.

● Now Sierpnia dnia 8 Lipca go. 7. m. 10. z rana z upałem pogoda. 11, 12, 13, wiatr z deszczem gorącą pogodę chłodzi.

☽ Kwadra pierwsza Sierpnia dnia 15 Lipca go. 1, m. 47 z połnocy. Kwadry tey dzień 15, 17. 20, na deszcz z wiatrem chłodnym godzi.

○ Pełnia Sierpnia dnia 23, Lipca go. 3, m. 53 z rana, 26, 27, i 28, ciepłą pogodą się przysługuią.

☾ Kwadra ostatnia Sierpnia dnia 30 Lipca go. 11, m, 16, wieczór. Kwadra ta prócz 3. który deszcz, mieyscem grad z grzmotem wróży, ciepłą pogodą się przysługuie.

SIERPIEN ma dni XXXI. | IULII | AUGUSTUS.

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
1.	P.	Piotra w Okowach	20	Iłyi Proroka
2.	S.	P. M. *Anielskiey*	21	Symeona Prepod.
Ewan. u Marka S. w Roz. 7 O Głuchym i niemym.				
3.	N.	11 po S. Znal. S. Szc.	22	N. 6 po S. Maryi Mah
4.	P.	Dominika Wyznawcy	23	Trofyma Mucze.
5.	W.	P. M. Snieżny	24	Chrystyny Muczen.
6.	S.	Przemien. Pańskie	25	Uspen. S. Anny
7.	C.	Kaietana Wyznawcy	26	Iermołaia Mucze.
8.	P.	Cyryaka Męczennika	27	Panteleimona Mucze
9.	S.	Romana *Męczennika*	28	Prochora Apostoła
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 10. O [illegible]				
10.	N.	12. po Sw. Wawrzyń	29	N. 7. po Sosz. Kałlyn.
11.	P.	Zuzanny Panny	30	Syły Apostoła
12.	W.	Klary Panny	31	*Zapust do Uspenyia*
13.	S.	Hipolita Męcze.	1	AUH Proischozd Kr.
14.	C.	Euzebii Mę. *Wigilia*	2	Stefana Mucze.
15.	P.	Wniebow. M. P.	3	Isaakya Prepod.
16.	S.	Rocha Wyz.	4	Sedmy Otrokow
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 17. O uzdrowieniu 10 trędowat.				
17.	N.	13. po Swią. Jacka W.	5	N. 8. po Sosz. Jewsyh
18.	P.	Heleny Cesa.	6	Preobraz. Hospod.
19.	W.	Sebalda Wyznawcy	7	Dometya Prepod.
20.	S.	Bernarda Opata	8	Jemełyana Jepysko.
21.	C.	Joanny Fre.	9	Matfiya Apostoła
22.	P.	Symforyana Męcze.	10	Ławrentyia Mucze.
23.	S.	Zacharyasza Biskupa	11	Jewpła Mucze.
Ewan. u Mat. S. w Roz. 6. O służeniu Bogu i mamonie				
24.	N.	14. po Swią. Bartło.	12	N. 9. po Sosz. Fo[illegible]
25.	P.	Ludwika Króla	13	Maxyma Prepod.
26.	W.	Róży i Zefiryna	14	Mychea Proroka.
27.	S.	Przen. S. Kaźmierza	15	Uspen. Bohoro.
28.	C.	Augustyna B. W.	16	Nerukotw. Obraz.
29.	P.	Scięcie S. Jana	17	Myrona Muczeny.
30.	S.	Felixa Męcze.	18	Flora y Ławra Mucz.
E. u Ł. S. w R. 7. O wskrzeszeniu syna wdowy Naimskiey.				
31	N.	15. po Swią. Pocie. M. P.		N. 10. po Sosz. Andr.

Kiszczyc Jan Dominikan, w Kazaniu pod tyt. *Oyczyzna*, tym sposobem przepowiada los Polski; " Opadły żałośnie złote promienie z słonecznego czoła, że po wolnych głowach chodzą harde narody. Synowie tego Sarmackiego słońca są tylko cieniem staropolskich męstwa i tryumfów. Gdzie ów sarmata co w gnieździe orła polskiego, cały świat mieścił? Gdzie Sarmaty co złote chorągwie Warronom Rzymskim wydzierali? Gdzie Bolesławy krzywouste, co pięćdziesiąt laurami dys yngwowali zwycięstwa? albo wspomnieć ieszcze Janów, zbawców i własney oyczyzny i państw cudzych? Wszystko to przepaści sądów Boskich mineło a co ieszcze nastąpi, może uniwersalne całego narodu zaćmienie!

* * *

Dowcip bez dobroci serca iest mieczem ostrym, który wszędzie gdzie przechodzi zostawia rany i boleści.

* * *

Szczebiotliwy wystawia się iak głupiec, gdy swą mądrość okazać ma w praktyce

L U N A C Y E

Nów Września dnia 6. Sierpnia go. 2, m. 19. z połdnia, posępno, na czas deszcz z grzmotem 11, 12, upał z pogodą.

Kwadra pierwsza Września dnia 13. Sierpnia go. 2. m. 46. z połdnia. W Kwadrze tey więcey deszczu niżeli pogody spodziewać się każe.

Pełnia Września dnia 21. Sierpnia go. 7. m. 10. z wieczora. Dnie Pełni tey ciepłą nakoniec gorącą pogodą przysługiwać się będą.

Kwadra ostatnia Września dnia 29 Sierpnia go. 6. m. 46 zrana. Dni pochmurne na czas deszcz z przykrem wiatrem wróży.

WRZESIEŃ ma dni XXX. | **AUHUST** | **SEPTEMBER.**

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
1.	P.	Idziego Opata	20	Samuiła Proroka
2.	W.	Stefana Króla	21	Ftaddea Aposto.
3.	S.	Eufemii *Panny*	22	Ahsfronyka Mucze.
4.	C.	Rozalii *Panny*	23	Łuppa Mucze.
5.	P.	Urbana *Papieża*	24	Jewtychia *Mucze.*
6.	S.	Zacharyasza Pror.	25	Warftołomea Apost.

Ewan. u Łuk. S w Roz 14. O uzdrowieniu opuchłego

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
7.	N.	16. po Swi. Joachima	26	N. 11. po Sosz. Adry.
8.	ſ.	Narodzenie M. P.	27	Pymena Prepod,
9.	W.	Gorgoniusza Męcze.	28	Moysea muryna
10.	S.	Mikołaia z Tolen.	29	Usiknow. Joanna
11.	C.	*Prota* i Jacka	30	Alexandra Patrier.
12.	P.	Tobiasza Wyz.	31	Położ. Poiasa P. B.
13.	S.	Aureliusza Biskupa	1	SEPT. Symona *Stoł.*

Ewan. u Mat. S w Roz 22 O miłości Boga i bliźniego.

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
14.	N.	17. po Sw. Imie. M. P.	2	N. 12. po Sosz. Mam.
15	P.	Nikodema Męczenni.	3	Anftyma Mucze.
16.	W	Kornela i Cyprya.	4	Wawyły Swiaszcze
17.	S.	*Suched.* Piętna S. Fra.	5	Zacharyi *Proroka*
18.	C	Jozefa z Koper	6	*Czuda S. Mychaiła*
19.	P.	*Suched* Januaryusza	7	Sozonto Mucze
20.	S.	*Suched* Eustachiusza	8	Rozdes. Bohoro.

Ewan. u Mat. S. w Roz 9. O uzdrowieniu paralityka.

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
21.	N.	18. po Swi. Mateusza	9	N. 13. po Sos. Ioaky
22.	P.	Maurycego Biskupa	10	Mynodory Mucz
23.	W.	Tekli Panny i Mę.	11	Feodory Prepod.
24.	S	Gerarda Biskupa	12	Awtonoma Mucze.
25	C	Kleofas i Towa.	13	Kornyła Mucze.
26.	P	Jozefata Biskupa	14	Wozdwyzenye C. K.
27	S.	Przen. S. Stanisława	15	Nykyty Mucze.

E. u M. S. w R. 22. O Królu który sprawił wesele synowi swe.

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
28.	N.	19. po Swi. Wacława	16	N. 14. po S. Jozefat
29.	P.	Michała Archa.	17	Zofyi Mucze.
30.	W.	Hieronima Dokto.	18	Jewmenia Propod

Dama iedna na biesiadzie przymówiła Dworzaninowi, żeby się albo do muzyki przysiadł, albo tańcował, albo rozmową iaką z pannami bawił, na co on iey odpowiadał; iż to iest lekkich tylko ludzi dzieło, a nie iego ćwiczenia rzemiosło. Spytała go nakoniec Pani: a to rzemiosło W. M. iakież iest? Na co on uczyniwszy pierwey postawę srogą, odpowiedział: We Krwi nieprzyiacielskiey brodzić, a swey nie żałować. Rzekła zatym: mniehy się zdało, ponieważ teraz woyny nie masz, abyś W. M. dał się czym tłustym namazać, a razem z zbroią i z tem wszystkim czego W. M. przeciwko nieprzyiacielowi używasz, dał się gdzie do szafy schować, aż do tego czasu kiedy woyna będzie, abyś W. M. bardziey niż teraz nie zardzewiał.

* * *

Gniew pod bny iest do gwałtownego orkanu, który grozi wywróceniem wszystkich drzew lasu, i zepsuciem całey natury.

L U N A C Y E.

● Nów Pazdziernika dnia 4. Września go 10. m. 46. wieczór. Dnie 5. 6. 7. wietrzne 8. 9. niecu pogodne, 10, 11. odmianie podległe.

☽ Kwadra pierwsza Października, dnia 12 Września go. 7. m. 10 z rana, ciepłą pogodą wyiąwszy dzień 18 i 19. obiecuię.

☉ Pełnia Pazdziernika dnia 20. Września go. 9. m. 27. z rana. Dnie 20. 21. nico odmienne 22. 23. 24. wiatr pogodę mięsza, 25. 26. stateczne w pogodzie.

☾ Kwadra ostatnia Pazdziernika dnia 27 Września go. 9. m. 43 przed południem. Dnia 27, 28, i 29 posępno wilgotne zaś koniec Kwadry tey stateczną pogodę przysługiwać się ma.

PAŹDZIERNIK ma dni XXXI. SEPTEMWRY OCTOBER.

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalenda. z Ruski
1.	S.	Remigiusza Biskupa	19	Trofyma Mucze.
2.	C.	Aniołów Strożów	20	Jewstafya Mucze.
3.	P.	Kandyda Męcze.	21	Kodrata Aposto.
4.	S.	Franciszka S. Wyz.	22	Foky Muczenyka
Ewan. u Jana S w Roz. 4. O chorym synie Królewskim.				
N. 20. po Swi. Rożańco.			N. 15. po S.	
5			23	Zaczaty
6.	P.	Brunona Wyz.	24	Ftekły Mucze.
7.	W.	Justyny Panny	25	Jewfrosynyi Prepod.
8.	S.	Brygitty Wdowy	26	Joanna Bohosłow
9.	C.	Dyonizego Męcze.	27	Kałystrata Muczen.
10.	P.	Franciszka Borg.	28	Charytona Prepod.
11.	S.	Placydy Panny	29	Kyryaka Prepod.
Ewan u Mat. S. w Roz. 18. O dłużnym i złośliwym słudze.				
N. 21. po Swi.			N. 16. po Sosz.	
12.		Wincente.	30	Hryb.
				Okto. Pokrow. Boho.
13.	P.	Edwarda Króla	1	
14.	W.	Kalixta Papieża	2	Kypryana Jepyskop.
15.	S.	Jadwigi i Teressy	3	Dyonysya Mucze.
16.	C.	Gawła Opata	4	Jerofiea Jep. Mucze.
17.	P.	Florentego Biskupa	5	Charytyny Mucze.
18.	S.	Łukasza Ewan.	6	Ftomy Apost.
Ewan. u Mat. S. w Roz. 22. O czynszowey monecie.				
N. 22. po Swiąt. Jana Ka.			N. 17. po Sosz.	
19.			7	Serhya
20.	P.	Przenie. S. Woyciecha	8	Pełahyi Prepod.
21.	W.	Urszuli Panny	9	Jakowa Aposto.
22.	S.	Korduli Panny	10	Jewłampia Mucze.
23.	C.	Jana Kapistra.	11	Fiłyppa Aposto.
24.	P.	Rafała Arch.	12	Prowa Mucze.
25.	S.	Kryspina i Kryspia	13	Karpa y Papyły
E. u M. S. w R. 9. O wskrzeszeniu Corki iednego Xiażęcia.				
N. 23. po Swi.			N. 18. po Sosz.	
26.		Ewarysta	14	Naza.
27.	P.	Seweryna Zakon.	15	Jewfymya Prepod.
28.	W.	Szymona i Judy	16	Łonhyna Mucze.
29.	S.	Narcyza Biskupa	17	Osyi Proroka
30.	C.	Marcella Papieża	18	Łuki Jewan. Aposto.
31.	P.	*Wigil. z post.* Wolfang.	19	Joila Proroka

W bez Królewiu po Zygmuncie Auguście, ieden z Posłów na Seymie elekcyinym popieraiąc stronę Henryka Walezego, rozszerzał się nad korzyściami iakie z związku tego z Francyą na Polskę zpłynąć mogą. Jnny znowu Poseł gdy w zabranym głosie potrzebę konieczną związku tego wystawiał, a dla ułatwienia go most z Polski po nadkraie niemieckie do Francyi radził zbudować; taki śmiech w kole elektorów wzbudził, iż ten ledwo w znacznie długo czas uśmierzył się.

* * *

Swiat obyczayny urządzony iest, iak gra w szachy, w którey się wszystko dzieie podług porządku i rangi. Jeżeli się kamień ieden za drugi kładzie, zaraz się dostaie zamieszanie.

* * *

Jak drzewo, które robak oczy, prędko usycha, tak obłudnik, ukrywaiący w swych piersiach zbrodnią, prędko wpada w głębią publicznego wstydu.

LUNACYE

● Nów Listopada dnia 4. Października go. 9. m. 9. rano. Dni posępne z chłodnem wiatrem często o deszcz podeyrzane.

☽ Kwadra pierwsza Listopada dnia 12. Października go. 2. m. 33. z połnocy. Kwadry tey dzień 12. 13 i 14. z przykrem wiatrem na deszcz lub śnieg godzi.

○ Pełnia Listopada dnia 19. Października go. 10. m. 36. wieczór 20. 21. burzliwe 22. 23. mierne w pogodzie, 24. 25. miło pogodne.

☾ Kwadra ostatnia Listopada dnia 26. Października go. 8. m. 1. wieczorem. Kwadra ta posępna i z mroźnym wiatrem na odmianę dąży.

LISTOPAD ma dni XXX. OKTOWRY | NOVEMBER

D.	T.	Kalendarz Polski.	D.	Kalendarz Ruski.
1.	S.	Wszystkich SS.	20	Artemya Muczen.
Ewan. u M. S. w R. 8. O oczyszczeniu trędowat. i o Setniku.				
2.	N.	24. po Swiąt. Pegazyi	21	N. 19. po Sosz. Jilari.
3.	P.	Dzień Zaduszny Mal.	22	Awerkya Jepys.
4.	W.	Karola Boromeusza	23	Jakowa Apostoła
5.	S.	Elżbiety M. J. C.	24	Arefsy Mucze.
6.	C.	Leonarda Wyz.	25	Markiana Mucze.
7.	P.	Herkulana Męcze.	26	Dymytria Mucze.
8.	S.	4. Koronatow	27	Nestora Mucze.
Ewan. u Mat. S. w Roz. 8. O wzruszeniu na morzu.				
9.	N.	25. po Swi. Opieki M.	28	N. 20. po Sos. Teren.
10.	P.	Andrzeia z Awel.	29	Anastasyi Muczeny.
11.	W.	Marcina Biskupa	30	Zynowya Muczen.
12.	S.	Marcina Papieża	31	Stachya Aposto.
13.	C.	Homobona K. Wyz.	1	NOIE. Kosmy y Da.
14.	P.	Serafiona Męcze.	2	Josafata Arch. M.
15.	S.	Leopolda Wyz.	3	Akepsymy Mucz en.
Ewan. u Mate. S. w Roz. 13. O nasieniu dobrym i o kąkolu				
16.	N.	26. po Sw. Stanisła. K.	4.	N. 21. po So. Joan.
17.	P.	Salomei Panny	5	Hałaktyona Mucze.
18.	W.	Pośw. Koś. Rz. Grz.	6	Pawła Archiepysk.
19.	S.	Elżbiety Król.	7	Mm. 33. Mełyty
20.	C.	Felixa de Val.	8	Mychaiła Archa
21.	P.	Ofiarowan. M. P.	9	Onysyfora Mucze.
22.	S.	Cecylii Panny	10	Szesty Apostołów
Ewan. u Mat. S. w Roz. 24. O brzydkości spustoszeniu				
23.	N.	27. po Swi. Klemensa	11	N. 22. po Sosz. Myny
24.	P.	Jana od Krzyża	12	Joanna Myłostywa
25.	W.	Katarzyny Panny	13	Joanna Złatoust.
26.	S.	Piotra Alexan.	14	Fylypa A. Zapust
27.	C.	Waleryana Biskupa	15	Hurya Samon. M.
28.	P.	Rufina Męcze.	16	Matfea Jewanh. ł
29.	S.	Saturnina Męcze.	17	Hryhorya Jepys.
Ewan. u Łukasza S. w Roz. 21. O znakach na niebie i ziemi				
30.	N.	1. Adwentu. Andrzeia	18	N. 23. po Sosz. Plat

S. Koraszewski Włod. Michał, Star. Bydgowski, woyskowo służąc, w wielu okazyach nieustraszonego serca dał dowod. Po 40 lat ciągłey służby, umieraiąc żałował iż w polu życie kończył. O móy Boże (mówił) na łóżku gnuśnem umieram, w domu a nie na koniu pod Wiedniem. Szukałem przez lat kilkądziesiąt śmierci, a nie potkała mię w polu. O iak bym rad był tę garść krwi moiey za wiarę i oyczyznę przelał!... Jego ulubionem przysłowiem: Dość mamy kącik a wolne sumienie; bez grzechu życie, mierne dobre mienie.

* * *

Kalinowski hetman Kor. mawiał: wolę bóty żółte iak czerwone; bo woienne ptaki, iako to: iastrzębie, krogulce, orły, żółte nogi maią. Czerwone zaś nogi u wszystkich pieszczonych ptaszków.

LUNACYE

● Nów Grudnia dnia 2 Listopada go. 10. m. 8. wieczór. 3. 4. 5. wiatr deszcz lub śnieg sprowadzi, 6. 7. nieco pogodnieysze.

☽ Kwadra pierwsza Grudnia dnia 10. Listopada go. 11. m. 19. wieczór. Po ranney mgle na śnieg lub deszcz z mroźnym wiatrem godzi.

○ Pełnia Grudnia dnia 18. Listopada go. 10. m. 52. z rana. Dni Pełni trzy przykrey powietrza odmianie z wiatrem podlegaią.

☾ Kwadra ostatnia Grudnia dnia 25. Listopada go. 3. m. 59. rano. Po ostrych nocnych i rannych przymrozkach, na czas śniegiem, mierną się pogodą przysługiwać będzie.

D

D	T.	Kalendarz Polski.	Kalendarz Ruski.
1.	P.	Eligiusza Biskupa	19 Awdya Proroka
2.	W.	Chryzologa Dok.	20 Prokła i Hryhory
3.	S.	Franciszka Xaw. *Post*	21 Wchód Bohoro.
4.	C.	Barbary P. i M.	22 Fyłymona Apost.
5.	P.	Sabby Opata *Post*	23 Amfyłochya Jepys.
6.	S.	Mikołaia Biskupa	24 Jekateryny Mucze.
Ewan. u Mat. S. w Roz. 11. O poselstwie Jana do Chryst			
7.	N.	2. dw. A Ambrozego	25 N. 24. po So. Kłymt
8.	P.	Niepokal. M. P.	26 Ałypya Prepod.
9.	W	Waleryi Panny	27 Jakowa Mucze.
10.	S.	Maryi P. Loretan. *Post.*	28 Stefana Mucze.
11.	C	Damaza Papieża	29 Paramona Mucze.
12.	P	Alexego i Paw. *Post.*	30 Andrea Apostoła
13.	S	Łucyi i Otolii	1. DEK. Nauma Prorc
Ewan. u Jana S. w Roz. 1. O poselstwie Żydów do Jana			
14.	N	3. Adw. Nikazego Bi.	2 N. 1. Adw. Awwaku
15.	P.	Ireneusza Męcze.	3 Sofonyia Proroka
16.	W.	Euzebiusza Męcze.	4 Warwary Mucze.
17.	S.	*Suched.* Łazarza Bisk.	5 Sawwy Oświaszcze
18.	C.	*Ocze. Pio.* M. P. Olim.	6 Nykołaia Jepisk
19.	P.	*Suched.* Nemezyusza	7 Amwrosya Jepysk.
20.	S	*Suched.* Teofila Męc.	8 Patapya Prepod.
Ewan. u Łuk. S. w Roz 3. O Janie opowiadaiącym chrzest po.			
21.	N.	4. Adw. Tomasza A.	9 N. 2. Adw. Zaczat. B
22.	P.	Zonona Męcze.	10 Myny Jermch M.
23.	W	Wiktoryi Panny	11 Danyiła Stołpny
24.	S.	Ada. i Ew. Wig. z po	12 Spyridona Jepysk.
25.	C.	BOŻEGO NAROD	13 Ewstratya Muczeni.
26.	P.	Szczepana i. Męcze	14 Ftyrsa Mucze
27.	S.	Jana Ewangelisty	15 Jełenferya Jepyska
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 2. O proroctwie Symeona i Anny.			
28.	N.	1. po Boż. Nar. Młod.	16 N. 3. Adw. Ahhea P.
29.	P.	Tomasza Kant.	17 Danyiła Proroka
30.	W.	Dawida Król.	18 Sewastyana Mucze.
31.	S.	Sylwestra Papieża	19 Wonyfatya Mucze.

Potępiony od zazdrosnych obywateli wielki Fecion ieden z naysławnieyszych wodzów Greckich miał iuż wypić iad śmiertelny, gdy go się zapytano; czyby niechciał co mówić z swym synem przed śmiercia. Niech, rzekł, przyidzie. Gdy go przyprowadzono; „ kochany synu, zalecam ci abyś służył oyczyznie z tąco ia gorliwością, a nadewszystko abyś zapomniał iak nadgrodziła moie usługi. „

* * *

Sieniawski *Prokop* Mars. nadworny, urodą współczesnych sobie celował a nadzwyczayney siły w oczach Zygmunta III. nie raz dał dowód, iuż to hamuiąc poszostne karety, iuż iednym cięciem głowę ucinaiąc wołowi. W dokazywaniu takim zerwał się i długo w Krakowie chorował. Na kilka dni przed śmiercią kazał sobie podać zwierciadło, a widząc się zmienionym, sam sobie niedowierzał, czy swoię twarz ogląda. Nareście przetarszy oczów gdy się o prawdzie przekonał, pamiętny swey urody westchnął i rzekł: czemuż iest piękność [illegible] oto ziemią śnieżną, po którym śmieci ukryte [illegible] kwiatem, pod którym gniazdo wężów.

LUNACYE.

● Nów Przybysza dnia 2. Grudnia go. 2. m. 3. z połdnia. Dni Nowiu tego niezbyt pogodnych oznacza.

☾ Kwadra pierwsza Przybysza dnia 10. go. 7. m. 24. wieczór. Z mroźnym wiatrem śniegu obfitego spodziewać się każe.

◉ Pełnia Przybysza dnia 17. go. 10. m. 17. wieczór. Na obfity śnieg z przykrym wiatrem i zadymkę godzi.

☽ Kwadra ostatnia Przybysza dnia 24. go. 1. m. 39. z połdnia. Dni tey Kwadry z mrozem mierne w pogodzie.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

Rok 5583 od stworzenia Świata.

1823	Nowie i Święta.	1823	Nowie i Święta.
Stycznia 13	1. *Shebat.*	Lipca 17	9. AB. Post zburzenia Kościoła Jerozolimskiego.
27	15. Dzień wesoły	23	15. Dzień wesoły
Lutego 12	1. ADAR.	Sierpnia 8	1. ELUL.
24	13. Post Esther.	Wrześn. 6	1. TISRI. Nowy Rok 5584.
25	14. Purim czyli Haman.	7	2. Drugie Święto N. R. czyli Trąbki.
26	15. Zuzanny Purim.	8	3. Post Gedalia
Marca 13	1. NISAN.	15	10. Święto poiednaw. czyli długa Noc
27	15. Wielkanoc.	20	15. Pierwsze Święto Kuczek.
28	16. Drugie Święto	21	16. Drugie Święto Kuczek
Kwiet. 2	21. 7my dzień Wielkanocy	26	21. Święto Palmowe
3	22. Koniec Świąt Wielkano	27	22. Zgromadzenie czyli koniec Kuczek.
12	1. IJAR.	28	23 Radość z Prawa
29	18. Święto Szkolne	Październ. 6	1. MARCHESVAN.
Maia 11	1. SIVAN.	Listopa. 4	1. CISLEU.
16	6 Zielone Świątki	28	25. Poświęcenie Kościoła
17	7. Drugi dzień Świątek	Grudnia 3	1. TEBETH.
Czerwca 10	1. TAMUZ.	12	10. Post Oblężenie Jerozolimy
26	17. Post, zdobycie Kościoła Jerozolimskiego.		
Lipca 9	1. AB.		

O ZACMIENIACH ROKU 1823.

W tym roku przypada sześć zaćmień, iako to; cztery cząstkowe słońca, i dwa całkowite Xiężyca, z których w naszych okolicach tylko xiężycowe, to iest: iedno całkowite, drugie tylko w części widzialnemi będą.

Pierwsze małe zaćmienie Słońca (czyli raczey Ziemi) dnia 12 Stycznia w godzinach przed południowych przypadaiące, które dla wielkiey szerokości południowey Xiężyca, tylko na Oceanie południowym ledwie na ieden Cal zaćmione się pokaże.

Drugie zaćmienie iest Xiężyca całkowite, dnia 26 Stycznia wieczorem, będzie widzianem w całey Azyi, nowey Holandyi, na wyspach spokoynego Oceanu i powiększey części wschodniey Europie i Afryce podczas całego swego trwania. W zachodniey zaś Europie i Afryce, iako też w pułnocney Ameryce, temczasowo wschod i zachód Xiężyca nastąpi.

Początek tego zaćmienia przypadnie z połdnia, gdy w Krakowie będzie 3 god. 59. min. 29. sec. Całkowitego zaćmienia początek o god. 4. m. 48. s. 19. Srodek, gdy Xiężyc 20. cali 44. m. będzie zaćmionym o 5. god. 57. m. 32. s. Koniec całkowitego zaćmienia o god. 6 m 26. s. 55. Zupełny zaś koniec zaćmienia o god. 7. m. 24. s. 35. Trwanie więc zaćmienia tego w Krakowie będzie 3. god. 54. m. 6. s.

Trzecie iest małe zaćmienie Słońca dnia 11 Lutego z rana, które dla wielkiey szerokości północney Xiężyca, tylko w Syberyi i połnocney Azyi widzialne będzie, w Kraiu zaś tamecznym Ostiakow podług zegaru Krakowskiego o god. 5. m. 10. s. 47. rano, naywięcey słońce na dwa i pół cala w północney swey części zaćmionem się okaże.

Czwarte cząstkowe Słońca zaćmienie przypada dnia 3. Lipca rano, lecz dla szerokości północney Xiężyca, w północney Europie, Anglii, Danii, Norwegii i Szwecyi widzialne tylko będzie.

Piąte w okolicach naszych po części tylko widzialne, całkowite zaćmienie Xiężycowe, dnia 23. Lipca z połnocy, które prawie w całey Ameryce i zachodniey części Afryki podczas całego swego trwania widziane będzie.

Tego zaćmienia początek nastąpi w Krakowie o godzinie 1. m. 52. s. 9. całkowite zaćmienie zacznie się o god. 3. s. 5. zachód całkowicie zaćmionego Xiężyca pod Horyzont o god. 3. m. 37. s. 47. Koniec zaś całego zaćmienia tego o god. 5. m. 43 s. 59.

Szóste małe cząstkowe na Słońcu, dnia 6 Sierpnia po południu, i dla wielki szerokości południowey Xiężyca, tylko w południowych okolicach Oceanu Atlantyckiego i na końcu południowey Ameryki widzieć się da.

O CZTERECH PORACH ROKU TERAŹNIEYSZEGO.

Zima, część roku Astronomicznego czwarta, zaczęła się w roku zeszłym 1812, podczas wstępu Słońca w znak Koziorozca dnia 21. Grudnia go. 5. m. 54. z południa. Dni początkowe przy mrozach do suchości skłonne, srzodkowe przy niestateczności mrozów często wilgotne, ostatnie na czas posępne.

Wiosna, część roku pierwsza, bierze swóy początek dnia 20 Marca go. 7. m. 4. z południa, podczas wstępu Słońca w znak porównywaiący dzień z nocą Barana. Tey początek miło ciepły. Srzodek często wilgotny, koniec z grzmotami miernie dżdżysty.

Lato, część roku druga, poczyna się podczas wstępu Słońca w znak przesilaiący dzień z nocą Raka dnia 21. Czerwca go. 5. m. 43. z południa. Tego część pierwsza obfitych deszczów użyczy. Część druga nieco w pogodzie stateczniejsza. Część trzecia często posępna.

Jesień, część roku trzecia, weźmie swóy początek podczas porównania dnia z nocą iesiennego, to iest podczas wstępu Słońca w znak Wagi dnia 23. Września go. 7. m. 18. rano. Początek Kwartału tego będzie mierny w pogodzie, srzodek mało odmienny, koniec przy rannych zimnach nieco wilgotny.

O URODZAIACH.

Jakiey na ten Rok spodziewać się mamy zyzności, wnioskowanie Astrologiczne iest takowe. Żyta pięknego spodziewać nam się potrzeba, lecz Pszenica mieyscami pochybi. Jęczmień, Proso, Szocowica, Groch, Tatarka i Siana udadzą się. Owsy, Konopie i Lny pomierne, potrawy zyzne; iarzyny iako to: Marchew, Rzepa, Kapusta pozarażane i niesmaczne, Wino dobrze na wiosnę opatrzone od przymrozków i wiatrów, zbiór wielki obiecuie. Sady zaś w gruszki i śliwki naybardziey obfitować będą.

DWA DNI TRWOGI

c z y l i:

Czarna aksamitna suknia.

Pan *Beresford* bogaty kupiec, posiadał nieprzeyrzane włości leżące a około zwyczaynéy iego siedziby. Dumny temi darami szczęścia, powierzchownego żądaiący uszanowania, iakie tylko nadać może urodzenie, urzędy, albo zasługi, oddalił się zupełnie od towarzystw sobie podobnych. Zdawał się tylko żyć dla pomnożenia swoiego maiątku, i dla spekulacyi, gdy tymczasem zgłębi iego serca coraz głośnieysze odzywało się życzenie, ażeby *Julię* iedyną swoią córkę i dziedziczkę swoiego maiątku wydać za iakiego człowieka wyższego stanu. I z tądto wiadomość, że pewien młody i nader maiętny Baron wróciwszy z Francyi i Włoch, postanowił odtąd w dobrach swoiego oyca wieyskie i spokoyne prowadzić życie, napoiła go niezmierną radością. Na tego więc znakomitego sąsiada skierował swoie oko, i po długiey walce z wrodzoną sobie oszczędnością, postanowił zwrócić także uwagę Barona na swoią *Julię* całym blaskiem niezmierzonych skarbów.

Beresford pochodził z ubogich rodziców, dorobił się tylko swoiego maiątku, przeto nie mógł się ieszcze pozbyć tych małych skłonności, którym będąc uboższy podlegał za młodu. Tam nawet, gdzie do nadzwyczaynych wydatków przynaglonym się widział, ażeby swóy maiątek okazać, przebiiały się ieszcze z trudnością ukrywane rysy skąpstwa. Wszystkie sprzęty, wszystkie meble iego pomieszkania były szczególną mieszaniną starych z nowemi, smakownych ze śmiesznemi, okazałych z ubogiemi, zgoła był to pocieszny *Quodlibet*! W życiu nawet iego wykrywała się iego właściwa dążność i panuiąca natura iego umysłu. Rysy żądzy błyszczenia i sknérstwa następowały nieustannie iedne po drugich. Nad każdą ofiarą, którą publicznie albo potaiemnie zawsze iednakże wielocznie czynił, sam zdumiewał się potém, gorszył się trochę, i starał się to znowu innym sposobem odzyskać.

Julia przeciwnie, od wyborney wychowana matki, którey wczesną stratą ciągle się zasmucała, udarowana od natury nayzaszczytnieyszemi

przymiotami, była przyzwyczajona używać szlachetnie dostatków nie znaiąc iednak rozrzutności. Często sposobem życia oyca swoiego czuła się mocno obrażona, gdy tenże mowiąc nieustannie o iey niezmiernym maiątku i przepyszney wyprawie, zaledwo kilka szylingów dawał na iey kieszonkowe wydatki, z których ieszcze wymagał rachunków. A łaiał ią zawsze i czynił wyrzuty, ile razy mianych pieniędzy użyła na zaspokoienie swoiey piękney żądzy dobrze czynienia. Lecz przytém czuła się być wyższą nad wszelkie zarzuty, gdyż to było dla niey naywiększą roskoszą ubogich wspomagać, chorych pielęgnować, smutnych pocieszać.

Ale niestety! często przez skąpstwo oyca przymuszoną była tylko słów udzielać, pocieszać odwiedzinami, albo przyrzeczeniem. Każdy szeląg wydany przez nią, był później powodem do sprzeczki z oycem, który, iak się wyrażał, nie mógł iuż dłużey wytrzymać téy bezowocnéy dobroczynności! — Gdy się iey mały zapas wyczerpał, zanosiła wtedy do chat ubogich dobre potrawy, suknie i bieliznę. Tym sposobem więc wszędzie nazywano córkę bogatego, dumnego i skąpego Beresforda aniołem miłości, i błogosławiono ią iak iaką dobroczynną istotę.

Oczekiwane przybycie Barona, sława iego maiątku i iego znaczenia u dworu, rozdmuchnęła w płomienie próżność i żądzę honoru w piersiach Beresforda. Żadna ofiara nie była dla niego zawielką, ażeby go pozyskać dla swoiey córki, tém przewyższyć swoich sąsiadów, i przeto stać się przedmiotem zawiści. Z Londynu zapisał paradne meble, posągi, wazy; wodoskoki przyozdobiały iego nowozałożony ogród, iego przepyszne karety galonowanemi obciążone służalcami, były ciągnione przez naywyszukańsze ogiery. Wszędzie było wszystko inaczey, wszystko odychało maiątkiem i rozrzutnością. Julii nawet przyrzekł, że zaraz po przyieździe Barona Mortimor tyle na szpilki dostanie pieniędzy, że będzie mogła wszystkie bogate współzalotniczki sąsiedztwa okazałością przewyższyć. Na wiadomość rychłego przyiazdu Barona, biło serce Julii gwałtownie. Widywała go często w Londynie, zawsze iednakże w tém życzeniu, ażeby w oczach iego tyle znaleść względu, ile on w iey oczach posiadał. Lecz chociaż Julia była piękną, iey skromny ubiór i ta bezinteresowność nie mogły żadnym sposobem uwięzić uwagi Mortimera, znayduiącego się wśród zgiełku stolicy i w gronie na bardziey wykształconych i świetnieiących dam dworu. Widział ią i nie widział. Julia nie była z rzędu tych uderzaiących piękności, które na pierwszy rzut oka zwyciężaią i podbiiaią serca; chciała być znaną i zrozumianą. Ale kto raz zasłyszał słodki dźwięk iey głosu, kto iey twarz łagodną i pełną wyrazu uważał, gdy iey policzki pięknem spłonęły uczuciem, gdy iey umysł błyszczał z iey oka, kto ią widział, iak z anielską dobrocią ubogim rozdawała dary, ten czarodzieyską siłą uczuł się być do tey nadobney istoty pociągnionym.

Tym czasem, iak wszystkie młode dziewczęta, lubiła piękną suknię i smakowny ubiór głowy; nie raz zawstydzona odwróciła się na drugą stronę, zobaczywszy mniey bogatą sąsiadkę swoię w naypysznieyszym stroiu idącą po ulicy, ona nie okazywała się wcale iak maiętna w swoiey na półspełzłey pąsowey aksamitney sukni. Niekiedy biło iey serce z pragnienia, gdy ią oyciec dla interessów pieniężnych wziął z sobą do

modniarki i pokazywał iey te wszystkie błyskotki młodego świata. Ale nayczęściey w myślach poglądała z radością na czarną futrem obkładaną suknie aksamitną, iak na ponętę wiszącą w owym sklepie. Raz nawet iuż co tylko iey życzenie nie odebrało skutku, gdy oyciec będąc w dobrym humorze zapytał ią żartem: "Julciu, iak ci się podoba ta suknia? — Madam, co kosztuie ta fraszka?„ Serce Julii drgało z radości, lecz Madam odpowiedziała z przyiemnością: "Panie Beresford, iak dla WPana, za 20 gwineów„ ale Pan Beresford przestraszony skoczył w tył o kilka kroków, iak gdyby iuż utracił tę summę, albo iak gdyby nadeptał iadowitą gadzinę — i zawołał: "Nie myśl nawet więcey o tem głupstwie, ci ludzie chcą nas zruynować!„ Julia utłumiła łzę w swoiem pięknem oku, lecz nie myślałaże więcey o owey sukni? — Owszem myślała o niey często, i tem tylko pocieszała się, że dwudziestoma gwineami wiele dobrego uczynić można, i że iey pąsowa aksamitna suknia ieszcze dziur nie miała.

Jakież było iey zdumienie i radość gdy po niejakim czasie przybyło z Londynu od iey oyca pudełko, w którem znaydował się przepyszny kapelusz pływaiącemi strusiemi piórami ozdobiony, znaydowały się pieniądze i list pełen słów przyiemnych treści następuiącéy: "Kochana córko! Mortymer przybędzie iutro do naszego sąsiedztwa. Nasz sąsiad Sir Honmen daie na iego przybycie świetną konną gonitwę. Jego córka będzie się szczególnie na niey popisywać, i całe na to obróci staranie, ażeby zachwyciła młodego Barona. My także iesteśmy zaproszeni, a że nie chcę ażeby Miss Honmen, albo dumne Miss Traceys, albo która inna przewyższyła cię przepychem ubioru, posyłam ci przeto piękny kapelusz podług naynowszego smaku (kosztuie 2 gwineow) i 20 gwineów w gotowiźnie. Kup za-nie te czarną aksamitną suknię, która iuż dawno cięzyła ci na sercu, — targuy się, może ią dostaniesz za 16 gwineow. Kończąc spodziewam się, że moia iedynaczka okaże się godną swoiego oyca. Do zobaczenia. „

Radość Iulii była ieszcze większą, gdy w nowym kapeluszu na głowie stanęła przed źwierciadłem, dodaiąc do niego ową aksamitną suknię ani wątpiła, że w takim ubiorze zwróci na siebie uwagę Sir Mortimera i zdoła się podobać temu, do ktorego iedynie iakaś słodka pociągała ią skłonność. Nie miała nikogo, komuby mogła była powierzyć przepełnione uczucia swoiego serca, tak więc bogata, iak Krezus pobiegła do ogrodu, bawiąc się pięknemi gwineami śpiewała drzewom i kwiatom piosnkę radości i przeglądała się w zdroiu. Z ogrodu poszła przez pole, łąki, do pobliskiey wioski, żartuiąc sama z sobą, śpiewaiąc i marząc niewiedziała dokąd ią iey małe nóżki zaniosły, bo kapelusz, suknia, gonitwy i Sir Mortimer to wszystko stało iey przed oczyma i zapawało iey duszę. Lecz te słodkie igraszki wyobraźni przerwanemi zostały przy pierwszey ubogiey chatce wioski okropną sceną z rzeczywistego świata. Uyrzała się raptownie w zgiełku łkaiących, przeklinaiących, proszących i pocieszaiących ludzi, którzy po kilku zapytaniach obiaśnili ią nareszcie, że ubogiego człowieka od żony i sześciorga dzieci, prowadzą właśnie pachołcy do woyska, gdyż nie był w stanie naiąć na swoie mieysce innego człowieka za 24, albo za 20 gwineów, maiąc

swoich tylko siedem i to z wielką trudnością zebranych. "Jeżeli póydzie do woyska, mówił ieden sędziwy człowiek, natenczas nic więcey nie pozostanie się iego żonie, iak tylko z dwoygiem starszych dzieci udać się do szpitala, ażeby te małe robaki uratować od głodu.,, — Przeciska się przez tłum, ale co za scena przedstawia się iey oku! Mąż mocno trzymany od pachołków stał iak wryty w niebo w'epiwszy swóy wzrok rozpaczaiący, czyli też nayłaskawszy nie zeszle iakiego ratunku? Żona odchodząc prawie od czucia trzymała go w swoim obięciu, wpół martwa — żadney łzy nie roniła. — W koło niey krzyczało, i narzekało sześcioro małych dzieci. Wszyscy patrzący się na to pełni utyskiwania nad nieszczęśliwą rodziną widzieli w Julii anioła pocieszenia, bo znali iey dobroczynne serce i uważali iak łzy nayglębszey litości płynęły po iey iagodach. Młody w ..nym kwiecie wieku mężczyzna stanął przed nią i tak mówić zaczął: "Piękna Miss, wspomóż i ratuy Pani! Ja póyde za tego ubogiego do woyska! Chętnie uczyniłbym to za siedem dawanych mi gwineów, chętnie darmo! Lecz mam starą matkę, ią muszę ratować. Wypłać mi Pani szesnaście gwineów, wtedy i ten człowiek zostanie wolnym i moia matka będzie miała żyć z czego! —

Jakież uczucia mieszały się teraz w szlachetném sercu Julii, iakaż walka powstała w iey wewnątrzu! Szesnastoma gwineami, cyfrą prawie przeciw skarbom oyca, mogła uratować całą rodzinę od zniszczenia Ale wtedy nie będzie iuż mogła kupić aksamitney sukni, z oycem zaś niepodobna iey było o tém pomówić, bo go iuż nie miała widzieć przed gonitwą! miałaż kupić ową aksamitną suknię na kredyt? Nie, tegoby iey oyciec nigdy nieprzebaczył! miałaż Pokazać się na balu w swoiéy starey sukni? Niepodobna — obraziłaby tém bolesnie dumę oycowską! — Całe zgromadzenie, wszystkiego spodziewaiąc się po Julii, iuż tym ubogim podszepnęło pociechę i uspokoiło nieco ich serca. — Julia przystąpiła do nich, wzięła naymłodsze dziecię na ręce, wysypała na iego łono kilkanaście sztuk drobney monety, i rzekła drżącym głosem: "Bóg wam dopomoże, ia tą razą uczynić więcey nie mogę „ Wzruszona oddaliła się spieszno. — Ale krzyk dzieci dolatywał ieszcze do iey ucha, słyszała narzekanie matki, która pozbawiona ostatniey nadziei w rozpaczy rzuciła się na ziemię, słyszała oyca ponure wzdychania, chciał się modlić a przeklęstwa z ust iego wydobywały się "Nie!„ zawołała Julia " dla nędzney aksamitney sukni nie zostaniecie nieszczęśliwemi! Dla małey sprzeczki z moim oycem nie pozwolę na to ażeby całe życie wasze było zatrute!„ To mówiąc wróciła się czém prędzey, przedarła się przez nacisk ludu i wsypała owemu młodzianowi szesnaście gwineów do ręki: "Ratuy, ratuy tego biednego człowieka„ rzekła — Pozostałe cztéry gwinei dała matce; "Przyodziey twoie dzieci! Bóg daley dopomoże!„ Bez dalszego zastanowienia się uciekła przed radosném uniesieniem patrzących, przed podziękowaniem wybawioney rodziny, i dopiero na ławeczcę z darnia, pod fontanną swoiego ogrodu przyszła do siebie! — "Cóż teraz począć?„ zawołała "kupić bez pieniędzy? Robić długi bez wiedzy oyca? — Nie — przenigdy Lecz go obrazić — wykroczyć przeciw iego próżności? O Boże! te myśl sama zatruwa wszelkie moie rozkosze, a iednak nic sobie nie mam

le zarzecenia „

W podobnych marzeniach znaydowała się aż do wieczora. Nigdy zupełnie niewytępiona własna próżność pomnażała ieszcze iey cierpienia. Noc zdawała się iey długą, bezkońca, gdyż sen nie dał iey nawet zmrużyć powieki, a tysiączne obrazy dnia iutrzeyszego udręczały iey duszę. Widziała się w pąsowey przechodzoney sukni zawstydzoną w gronie świetniejących panien; widziała iuż litościwy uśmiech młodych elegantów, słyszała obmowne szemranie Miss Honmen i sióstr Traceys; gniewne spojrzenia iey obrażonego oyca przeszywały iey serce, a Sir Mortimer?... a! ten rzekła znowu mnie nie postrzeże, przeleci tylko koło mnie do tych błyszczących, wystroionych Dam! " Ostatnia iey nadzieia spoczywała w obłokach, które gromadząc się deszcz rzęsisty na dzień iutrzeyszy zapowiadały, przezco zabawa maiąca się odprawić nie byłaby przyszła do skutku. Ale i natura sama zdawała się być przeciwko biedney Julii sprzysiężoną, gdyż w czystym błękicie wzbiło się z rana wspaniałe słońce do góry, chcąc początek Kwietnia zrobić przyiemnym dniem Maia. -- Okropna godzina wybiła, musiała wstać. O iakże chętnie chciałaby była być słabą, ażeby sama iedna mogła się była ukrywać pod kwiecistém niebem swoiego łoża! To dobre dziecię było w samey istocie nieco słabe; oczy zapadłe, policzki blade, wszystkie muszkuły osłabione, mowa drżąca, a serduszko, ach serduszko tak pełne trosek i obawy, że iey pokoiowa prawdziwie się przelękła, zobaczywszy w niey przed sobą żywy obraz pokutuiącey Magdaleny. Julia dzisiay właśnie żadnych nie cierpiąca uwag, bo iey zwierciadło dosyć iuż napowiedziało, rozgniewała się żartami tey pustey dziewczyny, w gniewie kazała iey odeyść i przynieść pąsową aksamitną suknię. Lecz na tém zakończył się gniew cały, bo pomyślawszy tylko o czarney natychmiast łzy i westchnienia wkradały się razem do iey serca.

Zdumiona pokoiowa tak ostrym tonem, iakiego ieszcze nigdy nie słyszała, odeszła iak na szczęście i wróciła się dopiero wtedy, gdy łzy iuż osuszonemi zostały, a różowa powłoka udaney radości przyoblekła to cierpiące oblicze. Podczas ubierania zabawiały się obiedwie spokoynie, a pokoiowa postrzegała w swoiey Pani na widok pąsowey sukni pewny rodzay obrzydzenia i niechęci. Udała wszelako, iak gdyby nie widziała niczego. Ubrała się Julia w ów piękny kapelusz i bardzo w nim było iey do twarzy. Lecz iakże fatalnie odbiiał połysk iego aksamitu od przechodzoney sukni? — Julia niemiała tyle serca poyrzeć raz drugi do zwierciadła, ale kazawszy zaiechać poiazdowi rączym krokiem biegła za pokoiową po schodach, i znaydowała się w podobnym rodzaiu nieczułey rozpaczy, która w innych okolicznościach zasłużyłaby zapewne na pochwałę każdego.

Stary Beresford czekał iuż od chwili w mieyscu zgromadzenia, i miał wiele sposobności czynić nie mało postrzeżeń nad duchem czasu widząc wystroione damy przechodzące koło siebie. Ale całą iego zazdrość wzbudził przepych sióstr Traceys, tém bardziey, że co się tycze maiątku, ich oyciec mógł się iedynie z nim mierzyć. W tém pomyślał sobie o swoiey Julii, o iey alabastrowey rumieńcem powleczoney twarzy, o Julii ubraney w czarny połyskuiący aksamit, w nowym kapeluszu na głowie z kołyszącemi piórami — ściskał przytém złoty łańcuch, macał brylantową gwiazdę i w myśl oceniał iéy kamienie. Ten łańcuch bowiem, ażeby być pewnieyszym tryumfu, kupił po czterdziestu ośmiu godzinnym namyśle za 500 gwineów, w zamiarze, ażeby go przy porannem pozdrowieniu zawiesić potaiemnie na szyi swoiéy Julii. Poczém był iuż pewny swoiego zwycięztwa, tak wielkich bowiem wydatków żadna nie okazała dama.

Nareszcie Beresford, zobaczył toczący się powóz, wzniósł do góry ramiona, z uprzedniéy radości, zacierał rękoma, ieszcze z daleka wybiegł na przeciwko niemu, sam otworzył drzwiczki powozu; ale ze strachu omal co nie zemdlał, gdy iakiś drżący głos te zaledwie zrozumiane wybąknął słowa: " Dobry dzień kochany oycze. „ Z nabrzmiałemi oczyma, z blademi policzkami z trudnością wydobywała się Julia z powozu, ta spodziewana wiośniana postać, a co ieszcze nayokropnieysza! — ta przechodzona, stara, pąsowa suknia, uderzyła go w oczy, iak postać iakiego bandyty, sądził iuż nawet w samey istocie iż czuł ostrze miecza w swoich piersiach. " Czyś nie odebrała moiego listu? „ zapytał się z prędkością: " Odebrałam móy oycze i dziękuię stokrotnie. „ — " Czemużeś tego nie kupiła, czegom żądał? Suknia owa musiała być ieszcze w sklepie, bo któż oprócz mnie byłby ią w stanie posiadać? „ — Jam sądziła, — myślała — że się obeyść będzie można, — " Julio, to iest istotnie wielka złośliwość twoia! Kiedy ci iey kupić nie chciałem, mówiłaś, że ci była potrzebną, a teraz — tak iest, chciałaś twoiego starego oyca przynaymniey raz upokorzyć w oczach tych nadętych gąsek, których oycowie i połowę takiego nie posiadaią maiątku, iak ia, a iednak paraduią iak xiężniczki! Przysięgam ci, że tak źle iestes ubraną i tak nędznie wyglądasz, że ia sam nawet nie mogę patrzeć na ciebie. „ — Co za położenie dla biedney Julii — oczy iey napełniły się łzami, co większa, na domiar iey nieszczęścia przyszedł ieszcze w tey chwili Sir Mortimer i pytał się o iey zdrowie, czyniąc tę okropną uwagę, że dzisiay nie tak dobrze wygląda, iak zwyczaynie. — " I owszem źle „ przerwał Beresford raptownie " zaledwo ią poznać mogę, do tego ieszcze tak się ubrała, że każdy stronić od niey iest przymuszony, „ Baron od-

powiedział grzecznie: " WPan Dobrodziey mówisz to tylko, lecz żaden człowiek temu nie uwierzy.„ W duszy atoli myślał inaczey i odszedł nie czekaiąc odpowiedzi. Julia widziała to wyraźnie, iak żywo zabawiał się z siostrami Traceys, i sądziła po weyrzeniach wszystkich przytomnych, że nie była naypochlebnieyszym przedmiotem rozmów. Jak na szczęście znalazła ieszcze ieden pusty pokoy, tam cała bez przeszkody oddała się swoim smętnym myślom. Gonitwa miała nastąpić, wszyscy panowie cisnęli się około dam ażeby ie prowadzić. Sir Mortimer wziął po pod ręce siostry Traceys, tylko Julia została sama siedząca, aż oyciec pełen niechęci wziął ią pod rękę rzekłszy: " Widzę, że cię sam prowadzić muszę, bo któż się na to poważy, kiedyś wtakim ubiorze? — O córko! pyszniłem się tobą, pyszniłem się zanadto, za toś mnie upokorzyła. — ach! nie mogłaś była tego nigdy lepiey dokazać!„ — Te ostatnie słowa wymawiał z taką czułością i z takiem użaleniem, że wskróś przeszywszy, serce Julii, łzy z ócz iey wycisnął. " Nie płaczże przynaymniey, bo ci oczy po czerwienieią„ rzekł oyciec, " lecz dla Boga! powiedz, cóżeś zrobiła z temi pieniądzmi?„ Drżąc odpowiedziała: " Darowałem ie.„ — " Darowałaś!? Ha! to nie do zniesienia! za to nie będą mówił z tobą przez cały miesiąc ani słowa.„ To powiedziawszy zostawił ią, a sam starał się iak naydaley od niey usunąć się.

Sztuka ieżdzenia i rączość koni zabawiała i zachwycała każdego, tylko Julię nie mógł ten widok rozweselić. Gniew oyca, oboiętność Sir Mortimera, nieczułością napoiła iey serce na wszelkie rozrywki. Siedziała iak na szpilkach, i tą tylko myślą starała się pocieszyć nadaremnie: " Uratowałas całą rodzinę od nędzy — błogosławią cię nieszczęśliwi! Będzieszże twoiego uczynku żałować? Któż z tego całego zgromadzenia ma więcey prawa od ciebie być wesołym? Czemże są roskosze próżności względem uczuć dobrego uczynku?„ To wszystko mówiła na próżno, iakieś pomieszanie, iakiś smutek wykrywał się w każdym rysie iey niegdyś ciągle wesołey twarzy. — Myślała i rozumowała iak filozof, lecz z głębi iey serca odpowiadało zawsze uczucie osmnastoletniey dziewczyny.

Sądziła, że z końcem gonitwy zakończą się także i iey cierpienia. Daremna nadzieia! Całe zgromadzenie zeszło się znowu do iedney wielkiey sali zabawiać się podczas śniadania tańcem, grą i muzyką. — Sir Honmen prosił Sir Mortimera, ażeby zaczął z córką iego monueta. Uczynił żądaniu iego zadosyć, a po pierwszem przetańcowaniu z Miss Honmen, prosił także Julii, ażeby z nim tanczyć raczyła, — lecz Julia zarumieniona odmówiła mu. Stary Beresford, który wiedział o tem dobrze, iak doskonale Julia tanczyła, i ile iuż przez to ziednała sobie sławy, wołał na nią: " Miss Beresford, niechciey się opierać — dla czegóż nie przyimiesz tego grzecznego wezwania? Kochany oycze, nié mam na sobie balowéy sukni, a w téy zimowéy obkładanéy futrem niemogę tańczyć menueta." Odchodząc prawie odsiebie zawołał głośno Berford: „Niech kaduk porwie twoie futro" — i wtedy dopiéro pomiarkował się, gdy widział, że Julia zbladłszy w ten sposób usprawiedliwiała się: „Niesądziłam, ażeby tańczono po gonitwach." — Lecz skoro starsza Traceys w podobnych przypadkach doświadczona zrzuciła śpieszno wiérzchnią suknię z siebie, i wnaymodnieyszym balowym stroiu zaczęła monueta, a z ust wszystkich te słowa zabrzmiały: „wybornie! iedynie! do zadziwienia!" wtedy P. Beresford siedział iak na szrubach, a Julia zawsze oceniaiąca innych zasługi tą razą czuła tém mocniéy swoie przykre położenie! — Od angleża, który po monuecie następował, nie mogła się iuż żadną miarą wymowić, i między nami mówiąc, cieszyło ią to, że się wymówić nie mogła, bo była doskonałą w tym tańcu, i miała tańczyć z Sir Mortimerem. Ale żadne nieszczęście samo nie przychodzi. Zaledwo się pięć minut znaydowała w kole, uczuła się być słabą, musiała poprzestać tańca i usiąść na sofie! Beresford wybąknął pod nosem kilka przeklenstw, a na większe udręczenie swoie usłyszała ie Julia. — Wkrótce skończono tańce i zaczął się koncert, Miss Honmen otworzyła go wybornym sonetem, po czém śpiewała Miss Traceys wielką Bravour Aryią głosem wdzięcznym i z podziwieniem słuchaczów przebiegaiąc smakownie wszystkie przechody i trudności. Teraz wypadło na Julią ażeby grała na fortepianie, wymówiła się zaś, że nie umie grać na tym instrumencie. " Lecz WPanna śpiew sz przeciesz„ rzekła do niey Miss Honmen. — Spiewam niekiedy, ale dzisiay proszę mię od tego uwolnić!„ P. Beresford zawołał znowu z gniewem: " Co nawet i śpiewać nie chcesz?„ " Jakoś mi nie dobrze móy oycze, dostałam drżenia, i nie będę mogła mieć czystego głosu.„ — " Co!„ powiedział z cicha " takżeto iestem wynagrodzony za moie pieniądze, które na twoie wychowanie łożyłem? — Miss Traceys wystąpiła znowu we włoskim duecie, ażeby wraz ze swoią siostrą nowe odbierać oklaski.

Sir Honmen mniemał, chociaż Miss Beresford dla słabości swoiey nie mogła śpiewać żadney wielkiey aryi, tem bardziey przystanie na romans albo na baladę, zwłaszcza że ma słynąć w podobnym rodzaiu. " Słyszałem o tem po wielu mieyscach„ rzekł Sir Mortimer " proszę więc Pani, chciey nam zrobić tę przyiemną rozrywkę.„ — " Chętnie uczyniłabym zadosyć żądaniu WPana„ odpowiedziała Julia takim drżącym głosem, że ią zale-

łwo zrozumieć było można, " ale znaiąc się na muzyce wiesz o tém dobrze, że naymnieyze romanse i ballady daleko czyścieyszego wymagaią głosu, niżeli te kawałki tak zwane bravour. „ — " To prawda, lecz sprobóy Pani wszelako! „ — " Niepodobna, nie mogę! „ Damy wzruszyły ramionami, każda skręciwszy nosem rzekła po cichu do swoiego sąsiada: " Dziwuię się tylko, iak niektórzy mogli wychwalać wesoły humór tey Panny, to widzę sama niegrzeczność i upór, „ Troche łagodniey sądzili młodzi panicze, z tych eden zrobił postrzeżenie: " Julia nie była dzisiay tak przyiemną iak zwyczaynie. „ — Sir Mortimer zaś ztwierdził, że musi być słabą; — " albo zakochaną po uszy „ dodała Miss Traceys i sama z własnego śmiała się dowcipu. Ta uwaga zraniła mocno serce Sir Mortimera, chociaż nie wiedział dla czego, i przeto całą iego odpowiedzią były te zimne wyrazy: " Być może „ rzekł ie do Miss Traceys, czem się ona nieco uraziła. Lecz ieden wzrok pochodzący z iego serca, wkradł się do serca Julii, zapalił i ożywił ie, i spędził chumory posępne z iey czoła.

Ten Sir Mortimer dawno iuż o tem rozmyślał, ażeby się ożenić z dziewczyną ze swoiey okolicy, którąby miała smak i umysł iemu podobny, wszystkie uwagi i postrzeżenia i wybadywania zwracały go ku Miss Beresford, którey cnoty powszechnie chwalono, a którey piękność sam miał sposobność ocenić na obrazie u pewnego malarza. Wyrok ten wypadł tak korzystnie dla Julii, że często odwiedzał malarza i właśnie przed odiazdem z Londynu przeglądał ten obraz ściśle, nayczuley się z nim pożegnawszy. Kupił go nawet za dwadzieścia gwineów; kilka razy dosyć z wielkim zapałem pocałował w powozie, i na przekorę wszystkim dziewięciu muzom, powiesił przed samemi oczyma w swoim naukowym pokoiu, przez co nie małą znaydował przeszkodę w pisaniu i w czytaniu. Jednakże nad całą umieiętność dawnych pisarzy więcey miał u niego ponęty widok tego obrazu.

Nauczył się nareście pisać wierszy i nie pisał naygorszych. Bo iego rymotworczy jeniusz był iuż dawniey wykarmiony wybornem mlekiem Greków i Rzymian, ale dopiero teraz nabrał wymowy mocnieyszym popędem podżegniony, właśnie iak niegdyś niemy syn Krezusa, gdy żołnierz oyca iego chciał zamordować — Lecz któż sobie wyobrazi iego zniechęcenie, gdy ideał swoiego serca i swoich pieniów zobaczył tak bladym, wynędzniałym, nieprzyiemnym i w nienaysmakownieyszym ubiorze; któż mu to weźmie za złe, że obraz i malarza przeklinał, iako zwodniczych pochlebców i przysiągł w myśli nie robić przez całe sześć miesięcy ani iednego wiersza; któż go to obwini, że przyiemnością, sztuką i pięknością Miss Traceys pociągniony, w chwili omamioney nadziey zwrócił oczy swoie ku tey czaruiącey istocie; któż uwierzy, aby wzrok ten tak Julię pocieszaiący w samey istocie pochodził z iego serca i był czemsić więcey niżeli igraszką humorystycznego napadu; Zapewne żaden człowiek raz przynaymniey uważaiący w życiu swoiem młodociane i fanastyczne serce! — Po tańcu i śpiewie udało się całe zgromadzenie do smakownie przyozdobioney ogrodowey sali, nasycać się wytwornemi potrawy naładowanego stołu. Wszystko oddychało szczęściem i radością, tylko Julia znowu była smutnieyszą, widząc się od Sir Mortimera wzgardzoną, który usiadłszy pomiędzy obiedwiema siostrami Traceys zachwycał żartami i dowcipem. Na iey ieszcze większe udręczenie siadł sobie tuż koło niey iey oyciec z czołem zachmurzonem, i ile razy chciała poyrzeć na Sir Mortimera, musiała się z oycowskim zdybać wzrokiem.

Właśnie zabierano się do małey przechadzki po ogrodzie i wstawano od stołu, gdy mały czysto ubrany chłopczyk, naywięcey dziesięć lat maiący wpadł z ukontentowaniem do sali i szukał naokoło oczyma, wołaiąc: " Gdzie iest Lady; „ — Wszyscy zgromadziwszy się naokoło do niego, zadawali mu pytania po pytaniach, tak dalece, że ten mały aż się mieszać zaczął. Lecz Sir Mortimer przystąpił do niego, pieścił się z nim i robił go uważnym na wszystkie damy dopóki tenże między licznie stoiącem gronem niepostrzegł spokoynie na swoiem mieyscu siedzącey i na nowo przelęknioney Julii. Przybiegł do niey, chwycił iey rękę i ucałował ią wołaiąc: Tu ona iest! Tu ona iest! Oycze, matko, przybywaycie! Tu ona! — Julia łagodnie odpychała małego i chciała odeyść z sali, lecz oyciec i matka otoczeni pięciorgiem dzieci zastąpili iey pełni uszanowania drogę. Na Sir Hommena zapytanie, czegoby chcieli? odpowiedział oyciec. " Łaskawy Panie, szukamy tey Lady, ażeby iey podziękować, i prosić dla niey o błogosławieństwo boskie. Ona wykupiła mnie od woyska, uratowała żonę i moie dzieci od nędzy w szpitalu! — Więcey ieszcze uczyniła, dała nam pieniędzy na kilka niedziel, te nowe dzieci moich suknie, są świadkami iey dobroczynności! „ —

Teraz dopiero stary Beresford był w domu, zmiękczyło się iego serce, piękne uczucie litości opanowało ie z tryumfem, przekonał się, że maiątek w pięknieyszym celu iest dany, niżeli dla dumy i skąpstwa, i że większe znayduią się rozkosze od zaspokoioney próżności. Julia raz ieszcze usiłowała wyyść na dwór. Łagodnym głosem i z przytłumionemi łzami rzekł do niey oyciec: " zostań moia córko „ wziął ią czule za rękę i tak mocno uściskał, iak ieszcze nigdy tego od niego nie pamiętała.

Ludzkość zwyciężyła, żarty i dowcipy ustały, ieszcze tylko obrzydła zawiść zro... łona z przekonania własney nicości wiła się wężowemi krętami, ażeby zniszczyć pr... nienie chwały otaczaiące Julią: " Lecz iakżeś cię tutay przyszli kochany przyiacielu ... apytała się Miss Traceys uratowanego, okazuiąc oboiętność, sądziła, że Julia sama ... scenę tak ukartowała, ażeby przynaymniey tem zaiaśnieć,, kiedy we wszystkiem innem z ni... mierzyć się nie mogła " Mamże wszystko opowiedzieć,, odpowiedział ów człowiek, ... a ani iednego słowa nie zapómniałem!,, — " Nie! Nie! " zawołała Julia " proszę w... idźcie do domu, iutro zobaczemy się znowu! — Ale prośba nic tu nie pomogła, całe t... warzystwo było ciekawe słyszeć tey powieści, a naybardziey nalegał Sir Mortimer.

Człowiek ten nie dał się długo prosić i powiedział całe to zdarzenie co do słowa kończąc temi wyrazy: Radzono nam teraz, ażebyśmy się udali do miasta, gdzie i dzieci nasze mogą iuż sobie zarobić pieniędzy. Jesteśmy iuż w drodzę do niego, chcieliśmy tylko ieszcze dobroczynnemu aniołowi tey całey okolicy za nasze wybawienie podziękować. Dowiedzieliśmy się, że się ta Pani tutay znayduie i pospieszyliśmy do niey. — Niech Bóg czuwa nad tobą szlachetną lady, niech Bóg ci wynagrodzi uszczęśliwienie całey rodziny, Mąż i żona upadali wraz z dziećmi na kolana, całowali ręce Julii, zalewali się łzami wdzięczności i radości, a Julia sama płacząc, oparła się o piersi swoiego zmiękczonego i szczęśliwego oyca.

" Ta scena iest nieporównaną,, zawołała Miss Traceys " tak, iest to scena,, przerwał Sir Mortimer " która nas samem uczęstnictwem uszlachetnia. Wielkomyślność Miss Beresford niewyrównamy wprawdzie, lecz niech niemyślą ci biedni ludzie, że w tey całey okolicy oprócz Miss Julii żadna nie mieszka dusza, coby miała iakoweś uczucie na nędzę swoich bliźnich. Nie zechcemyż im złożyć co natychmiast na drogę? " To mówiąc wziął swóy kapelusz w rękę, włożył do niego kilka gwineów i chodził z nim naokoło. Znaczne były składki wszelako stary Beresford wszystkich przewyższył daiąc trzydzieści gwineów i namawiaiąc tę całą rodzinę, ażeby przy iego fabrykach, szukała pracy i pożywienia, które iey na całe życie zapewni. Oddalił się potem, ażeby pozwolić wolnego biegu swoim uczuciom i łzy wylewał w obecności południowego słońca! wszyscy zasiedli znowu do stołu, a z niemi i owa rodzina, tylko Sir Mortimer mieysce przemienił, gdyż siedział odtąd obok Julii. Na powiększenie iey pomieszania przybył iey oyciec, uściskał ią serdecznie i zawołał: " Zobaczycie Panowie tu coś nowego, oyca, którey córki swoiey prosi o przebaczenie! kochana Julio, byłem niesprawiedliwym dla ciebie, okrutnym, zatwardziałym! przebacz mi, uściskay mnie, teraz bowiem dopiero stałem się przez ciebie szczęśliwym człowiekiem.,,

Spoczywali ieszcze w niemem a pełnem czułości obięciu, gdy Sir Honmen zawołał " Ey Panie Beresford, to widzę nową wyprawiłeś nam scenę; Nie, nie sądziłem nigdy, że WPan iesteś sentymentalnym.,,

Stary Beresford wstaiąc odpowiedział: " Teraz muszę opowiedzieć moie zdarzenie; córka moia rozgniewała mnie i mocno poniżyła. Ażeby nasze towarzystwo i powierzchownością uszanować, posłałem iey dwadzieścia gwineów na kupienie dawno upragnioney aksamitney sukni, która wprzódy drogą mi się być wydawała. Wystawcie sobie Państwo moie podziwienie i zgorszenie, zobaczywszy ią iak przyiechała tutay w tym starym ubiorze. Nie miałżem prawa okazać iey wtedy moiego gniewu; Alę teraz — o nigdy lepiey nie można było użyć tych gwineów.,,

" Smiey się WPan z moiego uczucia, Sir Honmen! Dumnieyszy iestem z tego ubioru mey córki, niżeli gdyby cała połyskiwała złotem i brylantami.,,

" Tak iest Panie Beresford, odezwał się Sir Mortimer tę starą suknię zamieniła Julia na ubiór honorowy! Piimy za zdrowię tey, która rozkoszę próżności poświęciła uczuciom politowania.,,

Sala cała zabrzmiała toastem, ale wszystkie panny pokąsały sobie przy piciu usta ze zgorszenia, a Miss Traceys rzekła do swoiego sąsiada, że Sir Mortimer iest nieznośnym fantastykiem.

Rozeszło się towarzystwo, ażeby się późniey zeyść do wieczerzy i do balu. Rodziny i przyiaciele wyszukiwali sobię osobnych pokoiów do odpoczynku i do przebrania. Chociaż Julia nie myślała nawet o podobnych rzeczach, wszelako iey serce było tak przepełnione, że sobie życzyła być sama ze swoim oycem. Sir Mortimer aż do drzwi iey nie ustąpił i dopiero teraz postrzegł z zadumieniem, że policzki Julii znowu się rumieńcem przyodziały i że iey oko uśmiechało się wesoło, iak gwiazda wieczorna na maiowem niebie. Pożegnał ią z uszanowaniem w wyrazach, z miłością w tonie głosu i w oczach — dla uczynienia małey przeiażdki. Chociaż Julia sprzeciwiła się temu, nic to nie pomogło oyciec iey napisał słów kilka przez umyślnego do swoiego buhaltera, gdyż powiadał: " Julio ty musisz tańczyć tego wieczora, musisz być wesołą a ubraną iak królewna! Tą razą ieszcze bądź mi posłuszną, zrób oycu twoiemu tę małą przyiemność!,, — Mogłaż się Julia dłużey sprzeciwiać?

Stary Jegomość potrzebował nieiakiego odpoczynku, wyszukał sobie spokoynego mieysca i przespał się z godzinkę, ażeby się przyiemnemi marzeniami pokrzepić na niepokoie wieczora. — Julia została samą, te tak szybko sobie następuiące wypadki z uczucia i wczorayasza bezsenna noc rozlała także po iey delikatnych członkach omdlenie. Zasunęła więc rygiel, spuściła firanki, wygodnie położyła się na sofie i drzymaiąc uleciała w krainę snów wzmacniaiących.

Mamże opowiadać co się iey śniło? Mamże w ten sposób opowiadać, iak mi sama wyznała? Bardzo chętnie uczyniłabym to, gdyby mech na moiem piórze mógł się tak spuszczać i podnosić, iak iey piękne powieki; gdyby ten papier był wstanie tak się zarumieniać, iak iey policzki; gdyby słowa moie mogły nasladować dźwięk melodyiny iey głosu! Lecz to niepodobna, a zatem dosyć będzie, ieżeli powiem, że się iey śniło tak, iak się śnić zwykło ośmnastoletniey dziewczynie, i że po dwóch godzinach obudziła się daleko przyiemnieysza, daleko pięknieysza, niżli się położyła. — Oyca ieszcze nie było, otworzyła więc drzwi i patrzyła się na pogodny wieczór. Słońce iuż zaszło, piękna gwiazda miłości przodkowała wdzięcznie po drodze swoiey matce, która na wschodzie podnosiła się z Oceanu, a zawstydzona purpurowym blaskiem słońca, aż do iego zupełnego zachodu, skryła się pod nadobną zasłonę obłoku! — Julia nabrała w tey samotności szczególnego humoru. ieniiusz kazał iey wziąść do ręki gitarę stoiącą w kącie i wszystkie swoie uczucia wlała w Glovera cudownie opisane pożegnanie Leonidasa z rodziną. Gdyby była rymotwórką, pieśn o kraiu, w którym kwitną cytryny, byłaby się iey była przy podobnym humorze udała doskonale! — "Brawo Julciu!„ zawołał oyciec podedrzwiami, "a iak bosko„ westchnął Sir Mortimer stoiący obok niego, trzymaiąc wielką pakę w ręku. To dobre dziecię nie mało się przelękło głosem swoiego oyca, i czuło iakieś szczególne drzenie po wszystkich członkach na widok Sir Mortimera; sądziła, że się iey ieszcze marzy, gdyż taki właśnie obraz pokazał się iey we śnie! — Beresford nie wiele zostawił czasu do namysłu, zawołał na służącego, który przyniósł do pokoiu wszystkie główne potrzeby damskie napakowane w niezmiernem pudle i oddalił się spieszno. "Tutay kochana córko„ rzekł oyciec otwieraiąc pudło "znaydziesz balową suknię, ubranie głowy, wstążki, szpilki, trzewiki — wszystko a wszystko. — Nie chimeruy i przywdziey to na siebie z miłości ku twoiemu oycu. — Sir Mortimer WPan milczysz, a ia sądziłem„ — Sir Mortimer zaczerwienił się po same uszy, włożył rękę do swoiey wielkiey paki i wyciągnął bukiecik z białey i z dwóch czerwonych róż złożony, z drzeniem podaiąc go Julii: "Róże są obrazem wiosny„ zawołał Pan Beresford "przyimiey ie i załóż na głowę, Sir Mortimer daie ci ie z dobrey chęci.„ — To mówiąc wyciągnął z kieszeni długo chowany łańcuch z gwiazdą dyiamentową, i mocno rozczulony zawiesił go zdumioney Julii na szyi: "Weź ten łańcuch i noś go na pamiątkę dnia tego, który twoiego oyca szczęśliwym uczynił! Wyobrażay sobie zawsze w tych kamieniach łzy moie i twoie, połączone ze łzami owey uratowaney rodziny! Oby ta gwiazda wesoło w drodze życia twoiego przyświecać ci mogła, oby ci mogła przypominać, że tylko cnota uszlachetnia, a czyste serce robi iedynie szczęśliwych!„ — Ucałował łzę spadaiącą z iey oka, ścisnął żywo Sir Mortimera za rękę i powiedział: "Póydźmy, a ty Julciu ubieray się, i iak tylko będziesz gotowa, day nam znać, ażebyśmy przyszli po ciebie.„ — Wkrótce ubrała się zupełnie, a zwierciadło przyznawało iey, że była daleko pięknieyszą, niżeli dzisieyszego poranku, i pięknieyszą od — resztę niech sobie piękne dziewczęta same uzupełnią.

Gdy ią Sir Mortimer pełną nieznanych dotąd uczuć wprowadził po pod rękę do sali, było iuż tam wszystko zgromadzone i wszystkie usta szczerze, czyli też obłudnie zabrzmiały podziwieniem. Teraz śpiewała romans, i rozczuliła wszystkich serca, bo tony iey głosu z serca pochodziły; teraz z czarodzieyskim powabem tańczyła iak anioł, gdyż tańczyła z Sir Mortimerem; promień iego oka żądaiącego miłości, ożywiał całe iey ciało; teraz była znowu samą przyiemnością przy stole, dowcip z ust iey wypływał, bo ią Sir Mortimer zabawiał, a z przepełnioną jowialnością stary Beresford wypróżniał przy iey boku kielichy, i umizgał się do młodych dziewcząt. I tu okazała się znowu moc czarodzieyska róży, bo iak Kopciuszek obok Xięcia na przeciwko siόstr swoich, tak siedziała Julia około Sir Mortimera w stosunku do wszystkich dziewcząt zgromadzenia.

Z nocą zakończył się festyn, a wschodzące słońce powoływało wszystkich do odiazdu. Stary Beresford nie mógł się wstrzymać od opowiadania, że Sir Mortimer był tak grzecznym i iechał konno trzy mile dla przywiezienia iego Julii trzech róż na bal, — wdzięczność więc nakazuie mu święcić pamiątką dnia tego, zaprosił więc całe towarzystwo do siebie na pierwszy Maia, by z nim razem obchodziło święto różowe. "Teraz zaś„ prowadził rzecz daley "bądź WPan łaskaw kochany Sir Mortimerze i przynieś wierzchnią suknię moiey Julii, mniemam, że ią ona ochroni od tego porannego zimna.„ Zarumieniony pobiegł Mortimer, zarumieniwszy się stanęła Julia iak wryta, słyszała bowiem iak bądź żartem, bądź ze zazdrości mówiono o niey, tudzież widziała grymasy Miss Honmenn i siόstr Traceys. G

Sir Mortimer wszedł z cicha drugiemi drzwiami, stanął za Julią stoiącą przed wielkiem zwierciadłem obok swoiego oyca, i czarną aksamitną suknię położył koło niey n krzesełku. Raptownie postrzegła to, zwierciadło odkryło Sir Mortimera przy niey klęczącego i obsypuiącego całusami iey rękę, a owa upragniona, czarna, aksamitna suknia, leżała tuż przy niey.

Papa roześmiał się z całego gardła, całe towarzystwo dopomagało mu. Julii tylko łzy stanęły w oczach, ostro poyrzała na Sir Mortimera, który ią w nayserdecznieyszym tonie upraszał, "ażeby przyięła tę suknię w dowód niezmiennego uszanowania„ i dodał z cicha, "wieczney miłosci.„— "Przyimicy i suknią i miłość„ zawołał Beresford, z naywiększą radością podniósł Mortimera i głowę iego nadchylił tak blisko anielskiego oblicza Julii, że usta razem skupione, musiały się pocałować. Na iednym całusie trzeba było poprzestać, oyciec bowiem nie nadchylał więcey głowy Mortimera, ale oni przestać nie chcieli i pocałowali się powtórnie— sądzę nawet, żeby się byli ieszcze całowali, gdybył ich oyciec nie rozłączył. "Niech Bóg was błogosławi„ rzekł "kochaycie się z całego serca — ale nie zaduscie się zaraz w pierwszey chwili! „

Sir Mortimer iechał konno wierzchem koło poiazdu Pana Beresford siedzącego z córką. Swięto róż dnia pierwszego Maia było oraz dniem zaręczyn. Szczęśliwie żyła ta szlachetna para w długiém małżenstwie, a Oyciec Beresford był nayprzyiemnieyszym i naydobroczynnieyszym człowiekiem w całey okolicy, którego pamiątkę dotychczas błogosławią„ Owe aksamitne suknie, czerwoną i czarną zachowano dotąd z pokolenia do pokolenia iak piękną rodzinną pamiątkę. Jeżeli która dziewczyna pokazuie w sobie zaród próżności natychmiast matka wydobywa ową czerwoną suknię i mówi: "Pamiętay dziecię, że ubiór i błyskotki nie są iedynym celem kobiety.„ Czyli to święto iakie, czy urodżiny, i czy zaręczyny, czy chrzciny, natychmiast z całą pompą wydobyw ią ową czarną aksamitną suknię, wraz z owym złotym łancuchem przyozdobionym gwiazdą oblaną łzami, a naystarszy z rodziny mówi uroczyście te słowa: "Pamiętaycie o waszey prababce! Wspominaycie sobie ciągle iey cnoty! nauczcie się żyć tak, iak ona żyła, a wtedy będziecie używąć podobnego szczęscia na ziemi, iakiego udzieliła iey ta suknia.„

SPOSÓB LECZENIA NIEKTÓRYCH CHOROB OWIEC.

O zagrzaniu się Owiec i zapaleniu mózgu.

Ieżli owce daleko maią iść na paszę w lecie, lub w południowe gorąco nie znayduią się w cieniu, rzadko przy tym są poione, lub n. p. od psa zgonione, zapalaią się, i wtedy dostaią nadzwyczaynego pragnienia, żyły im w oczach nabrzmiewaią i bardzo czerwienieią, pysk iest gorący i suchy, oddech bardzo prędki, i nagle chudnieią. Wtedy to naylepsza iest pora paść ie po mieyscach, gdzie trawa soczysta rośnie; prócz tego daię się im pić wodę, w którey iest roztworzona saletra (n. p. na 50 Owiec 8 łutów saletry) i to używa się przez czas dłuższy, a rozgrzanie to wnet się uspokoi. Gdyby zaś Owca tak iuż bardzo była rozgrzana, iżby dostała gorączki i dla słabości za stadem iść nie mogła, wtedy należy iey krwi upuścić, trzy razy dnia po ćwierci łuta saletry w wodzie zadawać, w chłodney stayni trzymać, świeżą trawą i otrębami pszennemi wilgotnemi paść, i to póty używać, póki się choroba nie skończy.

Czasem nawet, gdy słońce na łeb im bardzo działa w upałach letnich, dostaią zapalenia mózgu, którego następuiące są znaki: Owca stoi smutna z łbem na dół spuszczonym, czoło i uszy są nadzwyczay ciepłe, z oczu zamkniętych łez wiele wypływa, pysk gorący i suchy, a ięzyk pospolicie białym szlamem powleczony; niektóre także dostaią dreszczy czyli drżenia po całem ciele, inne chodzą bez przytomności, lub też kładą się przyciskaiąc głowę mocno do ziemi. Wtedy także krwi

się upuszcza, zadaie się saletrą, i prócz tego głowa obwiia się skrapiaiąc bardzo często wodą zimną i tak postępuiąc aż do końca choroby. Chcąc zaś krwi Owcy upuścić, ostrzyga się wełna po prawéy lub lewéy stronie szyi, w tym mieyscu, gdzie się koniowi krew puszcza, obwięzuie się poniżey szyia sznurkiem, aby żyła nabrzmiała, po czém wziąwszy owcę między nogi, i łeb w górę trzymaiąc, żyła wyraźnie daie się widzieć, wtedy więc żelazkiem (pospolicie u ludzi do krwi puszczenia używaném, lecz trochę dłuższém) uderzywszy upuszcza się 6 do 8 łutów około kwaterki krwi, po czém wkłuwa się igłę w srzodku przez wargi otworu, i w tyle igły zawiązuie się za pomocą nitki. Ktoby nie miał żelazka takiego, może tam, gdzie żyła na policzku się zaczyna, końcami palców przycisnąć, aby nabrzmiała i stała się wyraźnieyszą, wtedy w okolicy wyższéy szczeki; gdzie się kończy korzeń 4go zęba trzonowego, małą znaydzie wyniosłość, pod którą tuż biegnie żyła; przycisnąwszy ią zatym na niższéy części szczeki, ta tym wyraźniey się podniesie, na tym więc mieyscu ostrym i kończystym nożem otworzyć ią należy, a potym zawiązać iak się wyżey opisało.

Kaszel u Owiec (n. p. z zaziębienia po ostrzyżeniu ich, lub z karmy bardzo skurzoney) leczy się daiąc im co dzień pół łyżki powidełek bzowych lub łyżkę miodu praśnego z piwem.

O parchach u Owiec.

Choroba ta powstaie ze złego, zepsutego pokarmu, lub gdy staynie są nieczyste, albo w zimie za ciepłe i w zaduchu; (ztąd lepiey owce zimno, niż za ciepło utrzymywać, prędzey one bowiem zimno znieść mogą iak ciepło) niekiedy dostaię iey Owca także z głodu, lub ieżeli przy strzyżeniu za często zostaie skaleczona, albo od psa złego pokąsana. Naypospolitszą iednakże iest przyczyną zaraza,

Parchy ze złego pokarmu lub nieczystéy i wilgotney stayni powstałe leczą się prędkiém tych przyczyn oddaleniem. Jeżeli zaś od skaleczenia pochodzą; należy wodą, w którey się sól wprzódy roztwarza, za pomocą szczotki całe ciało wymyć; którém to lekarstwem co 4 dni kilka razy powtarzaném, w ogólności wszystkim chorobom skóry, po strzyżeniu zwykle powstaiącym zapobiedz można. — Parchy raz między stadem rozszerzone, trudne są do wytępienia, i różne na to podawane są sposoby. W niektórych stronach Owczarze gryzą tytuń, i sok ze śliną w ustach zmieszany wcieraią na mieysca parchem zaięte, po czém te niekiedy nikną; można także zamiast tego sposobu, równe części siarki i saletry z oleiem lnianym na maść zarobić, i nią mieysca sparszywiałe nacierać. Następuiący iednak środek, którego wciąż przez 8 do 12 dni używać można, iest iednym z naylepszych i naypewnieyszych. Bierze się siarki czystey i proszku z korzenia Łomanu (Enula w Aptekach) po iednym łucie, miesza się z 4 łutami miodu, i czwartą część tego daie się owcy na ięzyk do połknięcia; lekarstwo to wyprowadza znayduiącą się we krwi ostrość parchową; gdyż samemi tylko zewnętrznemi lekarstwami parchy lecząc, a ze krwi nie wyprowadzaiąc, te znowu późniey się odnawiaią, gdyśmy iuż sądzili, że zupełnie zostały uleczone.

Przytym tylcem noża strupek delikatnie zeskrobać należy, i następuiącą maścią przez 3 dni nacierać codziennie. Bierze się funt łoju wołowego roztapia się, a gdy zaczyna krzepnąć, dodaie się pół funta oleyku terpetynowego i maść tę chowa się w puszce blaszanéy dobrze przykrytey, lecz ponieważ ona w zimie bardzo twardnieie, więc można w tedy zamiast wołowego użyć wieprzowego sadła. Maść ta ieszcze ma dogodność, że skòre, która od strupków twardą i nierówna sie zrobiła znowu odmiękcza i wygładza. — Po zupełném nawet wyleczeniu potrzeba, dawać iednakże baczność, czy się ieszcze gdzie nie pokazuią parchy, które zaraz tą maścią nacierać należy.

DNIE UROCZYSTOŚCI CYWILNYCH

W wolney Rzeczypospolitey Krakowskiey.

Dzień 11ty Września. Pamiątka oddania Narodowi Konstytucyiney Księgi.

W Królestwie Polskiem i Imperium Rossyiskiem.

Dnia 19 Stycznia Urodziny N. W. X. Anny Pawłowny.
— 25 — Urodziny N. Cesarzowey i Królowey Elżbiety Alexieiowny.
— 9 Lutego Urodziny N. W. X. Michała Pawłowicza.
— 15 — Imieniny WW. XX. Anny Fedorowny i Anny Pawłowny.
— 16 — Urodziny N. W. X. Maryi Pawłowny.
— 24 Marca Wstąpienie na Tron Nayiaśnieyszego ALEXANDRA Cesarza i Króla.
— 3 Maia Urodziny N. Cesarzowicza W. X. Alex. Mikołaiewicza, oraz Jmieniny N. Matki W. X. Alexandry Fedorowny.
— 9 — Urodziny N. Cesarzowicza W. X. Konstantego Pawłowicza.
— 2 Czerwca Jmieniny N. Cesarzowicza W. X. Konstantego Pawłowicza.
— 20 — Pamiątka ogłoszenia Królestwa Polskiego.
— 7 Lipca Urodziny W. X. Mikołaia Pawłowicza.
— 5 Sierpnia Jmieniny N. Cesar. Maryi Fedorowny i W. X. Maryi Pawłowny.
— 18 — Urodziny W. X. Maryi Mikołaiewny.
— 27 — Jmieniny W. X. Maryi Mikołaiewny.
— 11 Września Imieniny Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla ALEXANDRA PAWŁOWICZA.
— 17 — Imieniny Cesarzowey i Królowey Elżbięty Alexieiowny.
— 24 — Urodziny W. X Anny Fedorowny.
— 27 — Koronacya Nayiaśnieyszego ALEXANDRA Ces. i Króla.
— 20 Pazdziernika Urodziny Cesarzowey Maryi Fedorowny.
— 20 Listopada Imieniny W. X. Michała Pawłowicza.
— 18 Grudnia Imieniny W. X. Mikołaia Pawłowiczą.
— 24 — Urodziny Nayiaśnieyszego ALEXANDRA.

Jarmarków walnych w Krakowie iest w Roku dwa:

Pierwszy zaczyna się dnia 14 Maia. Drugi 20 Września — Każdy z nich, odtrącaiąc Niedziele i Swięta. dni 14 trwa.

W Y R A C H O W A N I E

Wschodu i Zachodu Słońca, przybycia, ubycia i długości co pięty dzień dnia, na Horyzont maiący Elewacyą 50. gradusów.

Miesiąc	Dni Miesiąca	☉ Słońca ☉ Wsch. G.	M.	Zachó. G.	M.	Przyb. dnia G.	M.	Długo. dnia G.	M.
STYCZEŃ	5	8	0	4	1	0	12	8	2
	10	7	55	4	5	0	20	8	10
	15	7	50	4	10	0	30	8	20
	20	7	44	4	16	0	42	8	32
	25	7	37	4	23	0	56	8	46
	30	7	30	4	30	1	10	9	0
LUTY	5	7	20	4	40	1	30	9	20
	10	7	12	4	48	1	46	9	36
	15	7	3	4	57	1	54	9	54
	20	6	54	5	6	2	22	10	12
	25	6	45	5	15	2	40	10	30
	28	6	38	5	22	2	54	10	44
MARZEC	5	6	30	5	30	3	10	11	0
	10	6	21	5	39	3	28	11	18
	15	6	11	5	49	3	48	11	38
	20	6	2	5	58	4	6	11	56
	25	5	52	6	8	4	26	12	16
	30	5	43	6	17	4	44	12	34
KWIECIEŃ	5	5	32	6	28	5	6	12	56
	10	5	22	6	38	5	26	13	16
	15	5	13	6	47	5	44	13	34
	20	5	5	6	55	6	0	13	50
	25	4	57	7	3	6	16	14	6
	30	4	48	7	12	6	34	14	24
MAY	5	4	40	7	20	6	50	14	40
	10	4	32	7	28	7	6	14	56
	15	4	26	7	34	7	18	15	8
	20	4	19	7	41	7	32	15	22
	25	4	12	7	48	7	46	15	36
	30	4	7	7	53	7	56	15	46
CZERWIEC	5	4	2	7	58	8	6	15	56
	10	3	59	8	1	8	12	16	2
	15	3	56	8	4	8	18	16	8
	20	3	56	8	4	8	18	16	8
	25	3	56	8	4	ubyło		16	8
	30	3	57	8	3	0	4	16	6

Miesiąc	Dni Miesiąca	☉ Słońca ☉ Wsch. G.	M.	Zachó. G.	M.	Ubycie dnia G.	M.	Długo dnia G.	M.
LIPIEC	5	4	0	8	0	0	10	16	0
	10	4	3	7	57	0	16	15	54
	15	4	7	7	53	0	24	15	46
	20	4	12	7	48	0	34	15	36
	25	4	17	7	43	0	44	15	26
	30	4	24	7	36	0	58	15	12
SIERPIEŃ	5	4	33	7	27	1	16	14	54
	10	4	41	7	19	1	32	14	38
	15	4	50	7	10	1	50	14	20
	20	4	59	7	1	2	8	14	2
	25	5	6	6	54	2	22	13	48
	30	5	15	6	45	2	40	13	30
WRZESIEŃ	5	5	26	6	34	3	2	13	8
	10	5	35	6	25	3	20	12	50
	15	5	45	6	15	3	40	12	30
	20	5	54	6	6	3	58	12	12
	25	6	4	5	56	4	18	11	52
	30	6	13	5	47	4	36	11	34
PAŹDZIER.	5	6	23	5	37	4	56	11	14
	10	6	32	5	28	5	14	10	56
	15	6	42	5	18	5	34	10	36
	20	6	51	5	9	5	52	10	18
	25	6	59	5	1	6	8	10	2
	30	7	9	4	51	6	28	9	42
LISTOPAD	5	7	19	4	41	6	48	9	22
	10	7	27	4	33	7	4	9	6
	15	7	34	4	26	7	18	8	52
	20	7	41	4	19	7	32	8	38
	25	7	48	4	12	7	46	8	24
	30	7	53	4	7	7	56	8	14
GRUDZIEŃ	5	7	58	4	2	8	6	8	4
	10	8	1	3	59	8	12	7	58
	15	8	4	3	56	8	18	7	52
	20	8	4	3	56	8	18	7	52
	25	8	5	3	55	przyb.		7	50
	30	8	3	3	57	0	4	7	54

NB. Wyrachowanie ninieysze wschodu i zachodu Słońca, tem tylko służy mieyscom, ktorych od bieguna połnocnego odległość, czyli *elewacya* iest 50 gradusow; służy zaś nie do nakręcania zegarow iako niektòre Kalendarze udalą; ale ażeby tego lub owego dnia wschod i zachod wiedzieć Słońca, Zegary bowiem nakręcać naylepiey iest w samo południe podług słonecznego kompasu.

